Wydanie DE

CENA POJEDYNCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. | PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1934 | NR. 260

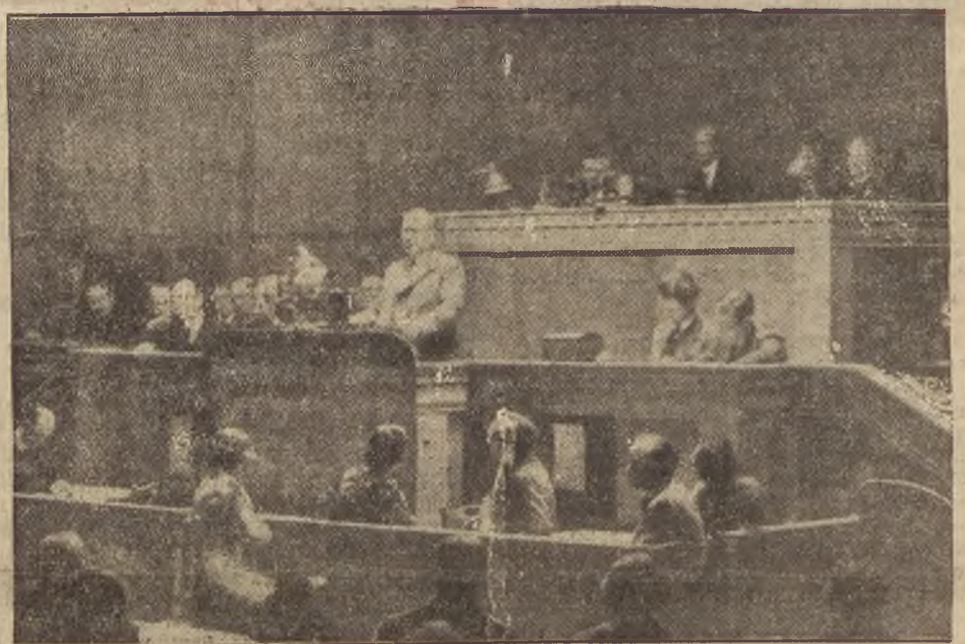
Możliwość strejku powszechnego w Ameryce

Sytuacja z każdym dniem pogarsza się

Nowy Jork, 20. 9. Tel. wł.

Sytuacja strejkowa w przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu wysoce naprężona. **Komitet wykonawczy strejku grozi proklamowaniem strejku powszechnego. 40.000 robotników portowych w portach, położonych nad Atlantykiem, zamierza w dniu 1 października porzucić pracę,** o ile zarobki nie zostaną zwiększone.

Rząd czyni wielkie wysiłki celem likwidacji konfliktu. Minister pracy miss Perkins opracowała projekt wyroku rozjemczego. W ciągu 48 godzin przedstawi ona tekst formułki wraz z umotywowaniem. Niezwykle energiczna współpracowniczka prez. Roosevelta zamierza interwenjować osobiście przed organizacjami robotniczemi i przemysłowców celem zakończenia strejku. Komitet strejkowy wyraził gotowość nawiązania rokowań z miss Perkins, **która, jak wiadomo, zwalcza kierownika N. I. R. A. gen. Johnsona, i nie aprobowała jego ostatnich wystąpień przeciwko strejkującym.** W Saysville, **gdzie doszło do krwawych zaburzeń,** praca została w fabrykach podjęta **pod ochroną policji.** W miejscowości Waterville (Maine) podczas starć ze strejkującymi **kilku policjantów odniosło rany.** W Filadelfji odbyły się **manifestacje strejkujących.** Policja była zmuszona do rozpędzenia manifestantów przy pomocy pałek gumowych. W Little Falls (Nowy Jork) strejkujący zaatakowali policję, która broniła się, **rzucając bomby z gazami łzawiącemi.**



W środę wieczorem Rosja Sowiecka została — jak donosiliśmy — przyjęta do Ligi Narodów. Po krótkiej mowie prezydenta Ligi Narodów, komisarz spraw zagranicznych Z. S. S. R. Litwinow wygłosił pierwszą swą mowę w Lidze. Ilustracja przedstawia Litwinowa na trybunie L. N.

Cud św. Januarego w Neapolu

Nieopisany entuzjazm wiernych

Citta del Vaticano, 20. września. (PAT.)

W dniu świętego Januarego odbyły się w Neapolu **tradycyjne uroczystości religijne,** w których wzięły udział niezliczone tłumy wiernych, oczekujących na cud wzburzenia się krwi św. Januarego. Na uroczystościach tegorocznych **obecna była pielgrzymka polska,** złożona z 50 osób, która onegdaj przyjęta została przez Papieża w Castel Gandolfo.

O godz. 9 rano z katedry św. Januarego otwarta została szkatułka, zawierająca relikwje świętego męczennika. W godzinę później **wśród niebywałego uniesienia się wiernych, którzy szczelnie zapełnili bazylikę, 21 strażników oznajmiło, że cud się dokonał przez wzburzenie krwi przechowywanej w ampułkach.** Wiernych ogarnął nieopisany entuzjazm. Mnóstwo osób płakało ze wzruszenia.

Prace gospodarcze rządu

300-miljonowe zobowiązania krótkoterminowe

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. Pol.)

O przebiegu prac gospodarczych rządu, zapowiadanych swego czasu z dużym nakładem reklamy było dotychczas prawie zupełnie głucho. Obecnie przedostają się do opinji publicznej pewne informacje na ten temat, dowodzące przedewszystkiem, **że prace te postępują niezmiernie powoli.**

Projekty dekretu w sprawie oddłużenia rolnictwa nie są jeszcze ostatecznie uzgodnione. Dopiero po uzgodnieniu wejdą one pod obrady komitetu ekonomiczneg i Rady Ministrów. W każdym razie **nie należy oczekiwać ogłoszenia tych dekretów** wcześniej niż po 1 października.

Organy rządowe przygotowują pozatem **projekt akcji oddłużenia samorządu terytorjalnego, którego zobowiązania długoterminowe przekraczają .miljard złotych, a krótkoterminowe 300 miljonów złotych.** Akcja ta będzie wzorowana na akcji oddłużeniowej w rolnictwie. **Co się tyczy reformy bezpieczeń społecznych i ta sprawa znajduje się jeszcze w stanie płynnym, to też nie należy liczyć na rychłe jej rozwiązanie.**

Poszczególne ministerstwa przygotowują pozatem projekt preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Podobno preliminarz po stronie wydatków będzie niższy od obecnego. W obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, jest to bardzo twardy orzech do zgryzienia.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.

W czwartek, w pierwszem i drugiem ciągnieniu loterji państwowej główne wygrane były następujące:

15.000 zł. na nr.: 70188, 164487.

10.000 zł. na nr.: 117501, 125512.

5.000 zł. na nr.: 103524, 145285, 160008.

2.000 zł. na nr.: 19023, 22516, 32509, 49145, 65652, 66038, 79661, 91416, 112867.

1.000 zł. na nr.: 35, 3044, 7136, 18518, 20522, 26743, 28761, 30415, 43868, 44786, 57573, 72909, 75887, 78062, 81101, 95048, 97462, 11047, 116364, 117646, 120793, 125596, 128633, 137471, 141328, 156696, 169991.

W czwartem ciągnieniu główne wygrane były następujące:

20.000 zł. na nr.: 141712, 168801.

5.000 zł. na nr.: 29644, 47510, 73114, 119469, 169211.

2.000 zł. na nr.: 18632, 19312, 57828, 69370, 71364, 74720, 118434, 133458, 135682.

1.000 zł. na nr.: 8520, 9794, 11714, 18222, 29537, 35381, 36992, 60415, 67346, 67899, 71132, 82017, 89125, 90248, 90429, 97469, 101791, 106065, 115397, 115487, 121609, 122699, 130944, 132965, 134099, 145757, 149312, 160430, 160973, 162396, 165453.

kretów wcześniej jak po 1 października.

Szwajcarja zostanie w Lidze Narodów

Genewa, 20. 9. Tel. wł.

Delegacja szwajcarska do Ligi Narodów **zaprzecza kategorycznie wszelkim pogłoskom o zamierzonem jakoby przez Szwajcarję wystąpieniu z Ligi Narodów.**

Przesilenie polityczne we Francji

Atak na gabinet Doumergue'a

Paryż, 20. 9. Tel. wł.

Rozejm międzypartyjny we Francji staje coraz bardziej pod znakiem zapytania. Prasa zajęta dotychczas niemal wyłącznie Genewą, zaczyna obecnie coraz bardziej zajmować się **stosunkami wewnętrznemi i z wielu stron rozpoczął się atak na gabinet premjera Doumergue'a.** Zarówno z lewicy, jak i prawicy odzywają się głosy krytyczne i mnożą się **zapytania, kiedy nareszcie rząd przystąpi do zapowiedzianych reform.** Przedmiotem gwałtownych ataków jest przedewszystkiem **minister sprawiedliwości, Cheron,** którego oskarża się o bezczynność w sprawie morderstwa Prince'a. W tygodniku „Marianne" przedstawiciel lewicy socjalistycznej, **Frossard, ogłasza list otwarty do premjera Doumergue'a,** w którym oskarża go o brak odwagi i inicjatywy i przepowiada, że rozwój wypadków wywoła niewątpliwie **upadek obecnego rządu.** Autor listu wypowiada życzenie, aby kryzys nie pociągnął za sobą nowych rozruchów i ruiny demokracji.

Również i polityka zagraniczna rządu wywołuje szereg zastrzeżeń. Oskarża się rząd m. in. o zaniechanie odpowiednich kroków **dla obrony praw Francji, wobec zbliżającego się terminu plebiscytu w Zagłębiu Saary, podczas gdy Niemcy rozwijają na spornem terytorjum wytężoną propagandę.** Tygodnik „Vendemaire" występuje z propozycją **zajęcia przez wojska francuskie tych części Zagłębia, które w myśl traktatu wersalskiego stanowią bezwzględną własność Francji,** jak kopalnie, drogi żelazne je obsługujące, a zwłaszcza szlaki, łączące kopalnie z przyległościami, znajdującemi się na terytorjum Francji. Objekty te stanowią ostatnią gwarancję, którą rozporządza Francja.

Mickiewicz po ukraińsku

Ryga, 20. 9. Tel. wł.

Według doniesień z Moskwy w wydaniu wszechukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie ukaże się wkrótce pierwszy tom **wybranych dzieł Mickiewicza, w tłumaczeniu na język ukraiński.** Przekładu „Pana Tadeusza" dokonał poeta ukraiński, Maksym Rylski Inne dzieła Mickiewicza wydane będą w tłumaczeniu słynnego poety Iwana Franki, zmarłego przed kilkunastu laty we Lwowie.



Nieudałe porwanie Rintelena

80 miljonów marek na cele zamachowe

Wiedeń, 20. 9. Tel. wł.

Policja aresztowała właściciela hotelu **Hammerranda, jego żonę i wicedyrektora krajowego urzędu ubezpieczeń Grimmego.** Tło tych aresztowań jest następujące:

W jednym z wiedeńskich szpitali leży **Rintelen i gen. Wagner,** przewidziany przez narodowych socjalistów na min. wojny w gabinecie Rintelena. **Narodowi socjaliści postanowili za wszelką cenę uwolnić zarówno Rintelena jak i Wagnera.** Ponieważ szpital jest silnie strzożny, **spiskowcy usiłowali przebić kanały i drogą podziemną przeprowadzić aresztowanych przywódców do hotelu Hammerranda, oddzielonego od szpitala przez gmachy urzędu ubezpieczeń i sądu krajowego.** Fundamenty tych gmachów musiały być zatem przebite dla uczynienia podziemnego przejścia. **Spiskowcy zdołali już dotrzeć do murów szpitala, gdy policja wpadła na ich ślad i dokonała aresztowań.**

Według sprawozdań policji austrjackiej, teroryści hitlerowscy w Austrji otrzymali w ciągu pierwszego kwartału roku 1934 nie mniej, **jak 80 miljonów marek na cele propagandowe i zamachowe.**

Napad na pociąg pod Dańdówką w Zagłębiu

Jeden pasażer ranny

20 bm. pod Dańdówką **dokonano zuchwałego napadu na pociąg osobowy**, zdążający z Kazimierza do Sosnowca. W chwili, gdy pociąg Nr. 6251 rano około godziny 7 znajdował się między kop. „Helena" a Dańdówką, **banda nieznanych sprawców obrzuciła pociąg kamieniami**, wybijając szereg szyb. Jeden z pasażerów, niejaki Stefan Kurpas, zam. w Kazimierzu **został ugodzony kamieniem w głowę i zmuszony był udać się pod opiekę lekarza.**

O napadzie zawiadomiono niezwłocznie najbliższy posterunek policji, zarządzając obławę, jednak sprawców nie zdołano ująć.

Przypuszczać należy, że ludność okoliczna w interesie bezpieczeństwa publicznego **udzieli policji pomocy w ujawnieniu sprawców tego niebywałego napadu.**

Piątek 21 września 1934	Dziś: Mateusza ap. Jutro: Tomasza z W. Wschód słońca: g. 5 m. 43 Zachód: g. 18 m. 03 Długość dnia: g. 12 m. 20

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ **INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO T-WA MUZYCZNEGO.**

T-wo Muzyczne w Katowicach, którego działalności zawdzieczamy w ubiegłym sezonie szereg koncertów, kontynuuje nadal swą pracę kulturalno-artystyczną Pierwszy koncert odbędzie się w środę, 3-go października w sali Teatru Polskiego w Katowicach o godz. 20-ej. W programie dzieła J. S. Bacha, W. A. Mozarta i L. v. Beethovena. Program przygotowuje dyrektor Śląskiego Konserwatorjum Muzycznego p. Faustyn Kulczycki.

△ **REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

PIĄTEK: „Zwyciężyłem kryzys".
SOBOTA: g. 15.30 „Lilla Weneda" dla szkół;
g. 20 „Pan z towarzystwa" dla urz. magistratu.
NIEDZIELA: g. 16 „Pan z towarzystwa";
g. 20 „Zwyciężyłem kryzys".

△ **TEATR POLSKI Z KATOWIC W TARN. GÓRACH.**

W piątek, dnia 28 września br. odbędzie się w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic, który wystawi na scenie sztukę w 3-ch aktach Otto Indiga, zatytułowana „Człowiek pod mostem". Bilety można wcześniej nabyć w księgarni M. Rydzkowskiego (Rynek), zaś w dniu przedstawienia przy kasie od 18-tej. Początek przedstawienia o godzinie 19,45. (Pi)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Pod pręgierzem". **Casino:** „365 żon króla Pauzole". **Colosseum:** „Tajemnica ogrodu zoologicznego". **Palace:** „Przedmieście". **Rialto:** „Karnawał i miłość". **Union:** „Aniołowie piekła". **Dębina:** „Rozkoszna przygoda" i „Białe szaleństwo".

CHORZÓW. Colosseum: „Walc wiosenny" i „Miasto pod terorem". **Apollo:** I. „Kochałam go...". II. Flip i Flap: „Synowie pustyni". **Roxy:** „Dziewczę z nad Wołgi" i „Fałszywy strzał".

KINA W RYBNIKU.

Palac: „Tajemniczy jeździec". **Apollo:** „Fantomas".

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, 21 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach zniżonych (50 gr. — 2,80) arcyświetna komedja w 3-ch aktach p. t. „STEFEK" J. Deval'a. W roli tytułowej występują pp. Kostrzyński (Stefek), Golczewski, Erwan, Sawicki, z Orchoniem na czele, oraz panie: Sokolicz, Gołaszewska, Rapacka, Gerson, Grzymalanka. Reżyserja p. H. Zelworowiczówny, oprawa sceniczna dyr. J. Gołaszewskiego.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Co może Paryż". **Palace:** „Książę Arkadji". **Eden:** „Pan X. morduje". **Momus:** „Bokser i dama" i „Bigamista mimowoli". **Casino:** „Pożegnanie z grzechem".

BĘDZIN. Nowości: „Bolero". **Apollo:** „Tajfun".

CZELADŹ. Czary: „Niewidzialny człowiek" i „Życie bez jutra".

RADJO.

PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1934 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert orkiestry Kolejow. w Katowicach. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zespół jazzowy. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Recital fortepianowy. 18.00 „Śląska powieść ludowa". 18.15 Pieśni i arje starowłoskie. 19,00 Płyty. 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.05 Felieton muzyczny. 20.15 Koncert symfoniczny. 23.05 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Piątek, 21 września 1934 r.

Kraków. 6,45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 7,50 Koncert. 11,57 Sygnał czasu. 12,10 Płyty. 12,43 Transm. ze Lwowa. 13,05 Kom. z Warszawy. 15,35 Kom. LOPP. 15,45 Koncert. 16,45 Transm. ze Lwowa. 17,15 Koncert. 17.50 Kom. strzel. 18,00 Pogadanka roln. 18,10 Kom. bież. 18,15 Koncert. 18.45 Odczyt. 19,00 Płyty. 19,20 Transm. z Warszawy. 19,30 Płyty. 19,50 Kom. sport. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Transm. ze Lwowa. 22,15 Koncert. 22,30 Transm. z Warszawy. 22,40 Koncert. 23,03 Muzyka taneczna.

— Z ŻYCIA SODALICYJNEGO. Staraniem zrzeszonych Sodalicyj w Katowicach odbędzie się w piątek, 21 września w kaplicy SS. Elżbietanek **całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu**, zakończona błogosławieństwem o godz. 19. Zarządy Sodalicyjne upraszają swoich członków **o liczny udział w tej Adoracji.**

— NA OSTATNIEM POSIEDZENIU RADY MIASTA KATOWIC zezwolono dyrekcji kina „Casino" na ustawienie reklamy świetlnej. Ponadto udzielono szeregu zezwoleń na urządzenie kiosków ulicznych w centrum miasta Katowic. Wreszcie udzielono dyrekcji cyrku Staniewskich zezwolenia na ustawienie namiotów w czasie od 29 bm. do 12 października br.

— MUR ZAWALIŁ SIĘ POD CIĘŻAREM CZŁOWIEKA. Dnia 19 bm. po południu robotnik Alojzy Patalong, zam. **w Bielszowicach**, przy ul. Kaczej 27, zatrudniony w Centralnej Targowicy w Mysłowicach, po ukończeniej pracy przechodził przez murowane ogrodzenie Centralnej Targowicy, przyczem **mur zawalił się i przygniótł swym ciężarem Patalonga**, który doznał **złamania prawej nogi poniżej kolana.**

— DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE z ramienia Kasy Chorych w dniu 23 bm. pełnić będą: **dr. Janiczek**, zam. w Chorzowie I, ul. Wolności 16, i **dr. Lex**, zam. w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od soboty, dnia 22 bm. godz. 12 w południe do poniedziałku, 24 bm. godz. 8 rano.

— BÓJKA ULICZNA. Na tle nieporozumień osobistych doszło do bójki pomiędzy **Reinholdem Hepnerem** oraz **Romanem Jaskowskim**, zam. w Chorzowie dz. III, przy ul. 3-go Maja. W czasie tej bójki Hepner pobił swego przeciwnika do tego stopnia, **że musiano go odstawić do szpitala.**

— PORACHUNKI OSOBISTE. W ub. środę po południu na polu pod Szarlocińcem, w pow. Świętochłowickim, powstała bójka pomiędzy **Oskarem Kurpaniklem** i **Rutkiewiczem**. W czasie bójki **obaj odnieśli poważniejsze okaleczenia**. Ranną została również **żona Rutkiewicza**, która wmieszała się do bójki. Zajście powstało **na tle porachunków osobistych.**

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI. Na kopalni „Matylda" w Lipinach w czasie t. zw. „strzelania ściany" **eksplodował przedwcześnie nabój dynamitowy**, wskutek czego rębacz **Alojzy Wróbel** doznał **ciężkich poparzeń.** Odstawiono go do szpitala.

— KRADNĄ JAK KRUKI. Do spichrza dzierżawcy domeny **Stefana Moczulskiego** w Rzuchowie, powiat Rybnik, włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli 7 worków pszenicy wartości koło 200 zł. Jak dochodzenia wykazały, sprawcy załadowali łup na wózek ręczny i odjechali w kierunku Rydułtów. Skradzione worki nosiły napis „Udycz Co. Inc. Warsav Poland". (r)

— GROŹNY POŻAR W WODZISŁAWIU. W ubiegłą środę około godziny 16 wybuchł pożar na strychu domu Augustyna **Tatarczyka** w Wodzisławiu przy ul. Dworcowej. Wkrótce płomienie ogarnęły cały dom, który spłonął doszczętnie, jak również dach nowowybudowanego przyległego domu. Pozatem zniszczone zostały sprzęty domowe lokatora **Teofila Menżyka**, w którego mieszkaniu w krytycznej chwili znajdowała się **5-letnia córeczka**, **zamknięta w jednym z pokoi.** Dzięki ofiarnej akcji straży ogniowej **zdołano dziecko uratować.** Według dotychczasowych obliczeń straty wynoszą **przeszło 8.000 zł.** Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić, lecz zachodzi podejrzenie, że powstał on wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (r)

— DYŻUR LEKARSKI I APTECZNY W TARN. GÓRACH. Od soboty, 22 bm. do poniedziałku, 24 bm. pełni dyżur lekarski **p. dr. Hager.** Służbę nocną oraz dyżur apteczny w ciągu całego tygodnia (od 22—29 bm.) pełni apteka „Pod Eskulapem". (Pi)

— ZASYPANY ZIEMIĄ PODCZAS ROBÓT KANALIZACYJNYCH. Dnia 18 września br. o godz. 13,30 w Tarn. Górach został zasypany ziemią robotnik Karch podczas robót kanalizacyjnych na podwórzu Urzędu Pocztowego. Po odsunięciu ziemi i wydobyciu Karcha z rowu odstawiono go do Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. (Pi)

— ZAWODY KONNE W TARNOWSKICH GÓRACH. W sobotę, dnia 22 września br. odbędą się w Tarnowskich Górach na placu przy koszarach 3 pułku ułanów zawody konne. Początek zawodów o godz. 15. Wstęp bezpłatny. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 3 pułku ułanów. (Pi)

— POŻARY W TARNOGÓRSKIEM. W nocy na 15 bm. powstał pożar w zabudowaniu Ignacego Kocota w **Tłuczykącie.** Pożar strawił doszczętnie budynek mieszkalny oraz dach stodoły. Szkody, powstałe wskutek pożaru, są dość znaczne. — W chlewie Alojzego Łysika w **Rybnej** powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar ugasił sam poszkodowany. (Pi)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— P. MIECZYSŁAW PIASECKI, sosnowiczanin, uzyskał na Uniwersytecie w Poznaniu dyplom doktora medycyny.

— REDUKCJE ROBOTNIKÓW. Cementownia „Saturn" w Wojkowicach Komornych zredukowała 120 ludzi, huta „Katarzyna" wymówiła prace 115 robotnikom, a kop. „Wiktorja" w Dąbrowie zwolniła 50 ludzi.

— NA KOP. „PARYŻ" uległ złamaniu nogi robotnik Jan Jaroś.

— W SOSNOWCU aresztowano M. Swobodę i St. Szymczyka, którzy skradli sztuczne szczeki.

Szukajcie bezrobotnego Froncka!

Konkurs dla prenumeratorów „Siedmiu Groszy"

Dla prenumeratorów naszego pisma rozpisujemy ciekawy konkurs. Kto zdemaskuje bezrobotnego Froncka, otrzyma nagrodę w wysokości

10 złotych.

Froncka trzeba szukać!!!

Szukajcie go w sobotę, 22 bm. **na terenie miasta Chorzowa.** Froncek zapowiedział, że od godz. 10 do 11-tej będzie **na targu**, a następnie spacerować będzie ulicami **Wolności i Gimnazjalną.** Odpoczywać będzie na placu przed ratuszem, a obiad zje w jednej z chorzowskich restauracyj potem wstąpi do urzędu pocztowego, zwiedzi północną część miasta. Będzie oglądał pomniki, gmachy, boiska sportowe itd. Swoją wędrówkę po Chorzowie Froncek zakończy o godzinie 16-tej.

Froncek nosi jasne ubranie, zamiast kamizelki ma sweter niebieskiero koloru, wreszcie nosi żółte półbuciki.

Kto z prenumeratorów w ja kimś nieznajomym przechodniu rozpoznałby Froncka, winien do niego grzecznie przystąpić z zapytaniem:

— Przepraszam, czy mam zaszczyt z panem Fronckiem z „Siedmiu Groszy?"

Froncek zobowiązany jest odpowiedzieć:

— Tak!

Prenumerator „Siedmiu Groszy", po otrzymaniu potakującej odpowiedzi, legitymuje się przed Fronckiem swoją kartą abonamentową. Froncek robi sobie notatki oddaje kartę i równocześnie wręcza prenumeratorowi kartkę, upoważniającą go do odebrania nagrody w oddziale naszym w Chorzowie, ul. Zjednoczenia 2.

Co tydzień Froncek bawić będzie w innej miejscowości.

Szukajcie Froncka, bo łatwo zdobyć w ten sposób nagrodę. (n)

Dziś odbywa się ekshumacja zwłok

ś. p. Pioskowika

Jak to już zapowiadaliśmy, w piątek odbędzie się sekcja zwłok **tragicznie zmarłego kolejarza Pioskowika**, który został zamordowany w **magazynach kolejowych** w Mysłowicach. Jak wiadomo, ekshumacja zwłok zostanie dokonana na zarządzenie Sądu Okręgowego w Katowicach, który rozpatruje obecnie sprawę tajemniczego zamordowania śp. Pioskowika. Na ławie oskarżenia zasiada kolejarz, **Paweł Pałka z Mysłowic, który jest podejrzany o zamordowanie śp. Pioskowika.**

W związku z tem, dzisiaj wyjeżdża do Mysłowic skład Sądu Okręgowego. Po rozpoczęciu rozprawy sąd uda się na cmentarz, gdzie zostanie **dokonana ekshumacja zwłok, a lekarz - rzeczoznawca, dr. Łaguna** z Zakładu Medycyny Uniwersytetu w Poznaniu dokona **sekcji**, celem usunięcia szeregu wątpliwych szczegółów, o których już w ub. poniedziałek **obszernie informowaliśmy.**

Jest to — od czasu objęcia władzy przez Państwo Polskie — pierwsza, poszlakowa sprawa na Górnym Śląsku, w której zarządzono, po półtorarocznym terminie od chwili śmierci, ekshumację **zwłok.** To też sprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie. Nadmienić wypada, że ludność Mysłowic a w szczególności kolejarze, są nieprzychylnie usposobieni do oskarżonego Pałki. (s)

O komunikację kolejową z Zagłębiem

17 bm. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Komisji Komunikacyjnej Izby Przem.-Handl., na którem omawiano sprawy, mające wielkie znaczenie dla życia gospodarczego Zagłębia. Stwierdziwszy wadliwość rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, oraz niedostosowanie go do potrzeb życia gospodarczego, postanowiono zwrócić **się do władz kolejowych z memorjałem, uzasadniającym konieczność dostosowania biegu pociągów do prawdziwych potrzeb.** Przedewszystkiem usprawnienu musi ulec ruch na linjach **Zagłębie — Warszawa, Łódź, Kielce i Radom.** Postanowiono domagać się połączenia z Katowicami w nocy między godzinami 23,50 a 3.30.

Na posiedzeniu omawiano jeszcze sprawy telefonów, postanawiając **wystąpić o obniżenie abonamentu telefonicznego.** Równocześnie postanowiono interwenjować w Ministerstwie Poczt i Telegrafów o usunięcie braków centrali telefonicznej w Sosnowcu.

Bezrobocie na Śląsku

Według danych statystycznych Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia **w Katowicach** na terenie **województwa Śląskiego** w okresie dwutygodniowym **od 27 ub. m. do 8 września br.**, korzystało z zasiłków ustawowych **7.116 bezrobotnych robotników.** Suma wypłaconych w tym czasie zasiłków wyniosła **206.329,75 zł.**

W porównaniu z okresem poprzednim, liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki, **wzrosła o 560 osób.**

Bezpłatny wstęp do kina dla prenumeratorów „Siedmiu Groszy"

Redakcja nasza poczyniła starania, by każdy z prenumeratorów „Siedmiu Groszy" mógł **bezpłatnie korzystać ze wstępu do kina.**

Rozpoczynamy od prenumeratorów, zamieszkałych w Dębie i okolicy (Załęże, Wełnowiec, Józefowiec). Za okazaniem karty abonamentowej „Siedmiu Groszy", każdy okaziciel będzie miał wolny wstęp do kina „Dębina" w Dębie przy ulicy Dębowej w dniu **24-go września br. o godz. 16-tej.**

Kino „Dębina" wyświetla w tym dniu dwa pełne emocyj filmy dźwiękowe, a mianowicie **„Białe szaleństwo"** i **„Rozkoszna przygoda".**

W pierwszym filmie występuje znana sportsmenka **Leni Riefenstahl** i słynny narciarz **Schneider.** Film pełen emocyj przedstawia arcyzabawne przygody narciarskie.

W drugim filmie występuje rozkoszna **Käte Nagy.**

Wstęp wolny w dniu 24 b. m. **przysługuje każdemu, kto wykaże się może posiadaniem karty abonamentowej.** (n.)

Martyrologja robotników kop. „Helena"

Jak górników pozbawiono pracy?

Skandaliczne stosunki na kop. „Helena" w Niwce przejdą do historji ruchu robotniczego i będą **świadectwem niestawnych rządów komisarskich.**

Robotnicy tej kopalni to prawdziwi męczennicy, których los tembardziej godny jest litości, że, gdy domagają się minimum swych praw, stosuje się przeciwko nim najstraszniejszą broń — **redukcje i w dodatku nazywa ich się komunistami.**

Po różnych przejściach i bohaterskim strejku górników w podziemiach, przyszedł **okres masowych redukcyj.**

Dziesiątki ludzi, którzy mają na utrzymaniu rodziny **wyrzucono na bruk, bez żadnego odszkodowania**, nie wydając im nawet należnych świadectw redukcyjnych. Dopiero po **trzech** blisko miesiącach **zwolnionym górnikom wydano świadectwa redukcyjne, pozbawiając ich w ten sposób prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.** W ten sposób nieszczęśliwym tym ludziom wyrządzono podwójną krzywdę.

Chciała otruć męża fosforem

Sąd skazał Hübnerową na 3 lata więzienia

Całą policję w Piotrowicach Śl. zaalarmowało swego czasu zameldowanie kolejarza Edwarda Huebnera z Piotrowic Śl., który zgłosił, że żona jego Gertruda **zamierzała go otruć.** Sprawa przedstawiała się według doniesienia następującego:

W dniu 24 lipca ub. r. Huebner udał się jak codziennie, do pracy, zabierając ze sobą **chleb i kawę.** W czasie przerwy zabrał się do jedzenia i gdy ugryzł kęs chleba, w ustach poczęło go strasznie parzyć. Wobec czego wypluł ten kawałek, a następnie przywołał swych kolegów pracy, by stwierdzić, **co znajdowało się w chlebie.** Wszyscy zauważyli, że z chleba **wydobywała się jakaś podejrzana para.** Wobec tego Huebner zwolnił się natychmiast z pracy i udał się na **komisarjat, gdzie zameldował o swem tajemniczem odkryciu.**

Policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia, w toku których stwierdzono, **że chleb posmarowano fosforem.** Po nitce do kłębka dowiedziała się policja, że fosfor kupiła Huebnerowa w jednej z miejscowych drogeryj jako truciznę **na szczury,** a następnie posmarowała tą trucizną **swemu mężowi chleb.**

Gdy Huebnerową aresztowano pod zarzutem usiłowania otrucia męża, wykazało się, że przed **kilku miesiącami zmarło jej dwoje dzieci.** Przeprowadzono więc ekshumację zwłok, gdyż zachodziła obawa, że dzieci zostały również otrute przez Huebnerową. Sekcja zwłok wykazała jednak, że **dzieci zmarły wskutek niedożywienia,** a więc poprostu zginęły głodową śmiercią.

W ub. czwartek zasiadła na ławie oskarżonych Gertruda Huebnerowa (która obecnie żyje **z mężem w separacji**) pod zarzutem **usiłowanego otrucia męża.** Oskarżona na rozprawie do **żadnej winy nie przyznała się.** Zeznała, że do 26 roku żyła z mężem w zgodzie, później jednak mąż się rozpił i ją maltretował. Aby więc Huebnera nastraszyć i „spowodować jego poprawę", — jak się wyraziła — kupiła truciznę na szczury i **posmarowała nią mężowi chleb.** Oskarżona twierdziła dalej, że z góry była przygotowana na to, iż mąż jej zauważy truciznę i **chleba** nie spożyje, a gdyby jednak wskutek **nieuwagi poniósł śmierć, — ona popełniłaby samobójstwo.**

Głównym świadkiem przeciwko oskarżonej był jej mąż, który złożył zeznania, niezwykle dla niej niekorzystne. Oświadczył on m. in., że oskarżona dokonała swego czynu za **namową niejakiego Lazara,** z którym utrzymywała **bliższe stosunki.** Zaprzeczał jakoby przepijał pieniądze i źle obchodził się z żoną, na dowód czego przytoczył fakt, że mimo, iż żyje z żoną w seperacji, dotychczas jeszcze **płaci jej 25 zł. miesięcznie.**

Jako świadka przesłuchano również **Augustyna Lazara,** który jednak stanowczo zaprzeczał, jakoby utrzymywał z osk. **Huebnerową bliższe stosunki.** Pozatem wydał on b. dobre świadectwo oskarżonej a bardzo złe Huebnerowi.

Sąd po przemówieniu stron i zeznaniu rzeczoznawcy, który stwierdził, że jedna piąta część posiadanego przez **Huebnera chleba z fosforem wystarczałaby do zabicia** człowieka, ogłosił wyrok, skazujący **Huebnerową na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego,** jednak bez zawieszenia wykonania kary. (s)

Nieszczęśliwe wypadki

Z Bytomia donoszą, że na szosie z **Miechowic do Stolarzowic, motocykl najechał na pewną furmankę** z Bobrku. Motocykliści, którzy byli **w stanie nietrzeźwym,** stracili przytomność i **odnieśli ciężkie okaleczenia.** Odstawiono ich do szpitala. — **Między Borkiem a Małym Dobrzyniem,** w powiecie Opolskim, najechał **samochód osobowy 80-letnią Jadwigę Symalową z Małego Dobrzynia.** Śmierć staruszki nastąpiła na miejscu. Samochód wjechał na drzewo i **uległ znacznemu uszkodzeniu.**

Straszna katastrofa samochodowa

Tragiczny skutek drzemki szofera -- Pasażer zabity -- szofer ranny

Z Pyskowic, w pow. Gliwickim, donoszą o **strasznej katastrofie samochodowej,** która wydarzyła się w środę nad ranem, o godz. 4.30, **na szosie Pyskowice — Toszek.** W katastrofie tej **poniósł śmierć 29-letni komiwojażer, Laqua,** z **Wrocławia,** a szofer samochodu osobowego I. K. 86.255, **Ilgner, został lekko okaleczony.**

W toku dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu katastrofy, stwierdzono m. in., **że nieszczęście wydarzyło się wskutek przemęczenia szofera.** Ilgner zeznał mianowicie, **że w ciągu ostatnich dni był silnie przepracowany** i, że w **nocy z 17 na 18 bm. odpoczywał jedynie dwie godziny, a w nocy na 19 bm., wogóle nie spał.** Mimo to zmusił go Laqua do wyjazdu z **Wrocławia do Gliwic.**

Na szosie pod **Mikulczycami,** w kierunku na Pyskowice — Toszek, **szofer jechał szybkością 75 km. na godzinę.** Widocznie wskutek przemęczenia szofer **Ilgner w miejscu tem zdrzemnął się przy kierownicy, wskutek czego samochód w pełnym pędzie wjechał do rowu i uderzył o maszt telegraficzny i rozbił się doszczętnie.** Laqua poniósł śmierć na miejscu, Ilgner natomiast odniósł jedynie lekkie okaleczenia.

Uroczyste otwarcie wystawy O. P. L. G. w Katowicach

Dnia 20 bm. po południu odbyło się w Katowicach uroczyste **otwarcie ogólno-polskiej wystawy obrony przeciwlotniczo gazowej.** — Po oficjalnych przemówieniach i przecięciu wstęgi, przedstawiciele władz, urzędów, oraz licznych organizacyj miejscowych, zwiedzili szczegółowo interesującą wystawę.

Wystawa mieści się na terenie b. targów katowickich, a odpowiednich wyjaśnień udzielają zwiedzającym fachowi instruktorzy-przewodnicy. Pozatem zaś zwiedzający mają możność przyglądania się różnym ćwiczeniom pokazowym **z dziedziny** obrony przeciwlotniczo gazowej.

Wystawa zorganizowana przez Śląski okr. L. O. P. P., przedstawia się nader interesująco **i warta jest szczegółowego zaznajomienia się bardzo interesującemi eksponatami** z dziedziny obrony kraju przed powietrznym nieprzyjacielem. M. in. wielkie zainteresowanie wzbudzają specjalne urządzenia ratowniczo-sanitarne, oraz pokazy sposobu maskowania budynków, objektów przemysłowych, metod sygnalizacji itp. Wystawa otwarta jest codziennie do pierwszych dni października br.

Program pokazów

W czasie trwania wystawy na terenie wystawowym, odbędzie się szereg interesujących pokazów z dziedziny obrony przeciwgazowej.

Program pokazów jest następujący: Dnia 22 bm. (sobota) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. 23 bm. (niedziela) godz. 12: Rewja przed gmachem Teatru Polskiego Straży Pożarnych z okazji wojewódzkiego zjazdu ćwiczebnego, oraz drużyn odkażających i drużyn ratowniczo-sanitarnych. Od godz. 14-tej na terenie wystawy pokazy ćwiczebne Straży Pożarnych. 25 bm. (wtorek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny ratowniczo-sanitarnej. 26 bm. (środa) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. 27 bm. (czwartek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie Straży Pożarnych. 28 bm. (piątek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej kolejowej. 29 bm. (sobota) godz. 16—18: Pokaz Straży Pożarnych. 30 bm. (niedziela) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenia wzorowych drużyn ratowniczo-sanitarnych. 2 października (wtorek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowych drużyn ratowniczo-sanitarnych. 3 października (środa) godz. 16—18: Pokaz Straży Pożarnych. 4 października (czwartek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. 6 października (piątek) godz. 16—18: Pokaz i ćwiczenia pogotowi technicznych. 6 października (sobota) godz. 18: Oficjalne zamknięcie wystawy i wydanie dyplomów wystawowych.

Czy ś. p. Czechmann został otruty?

W dniu 16 bm. zmarł w Piotrowicach Śl. niejaki Józef Czechman, obywatel tej gminy. Pogrzeb miał się odbyć w **ub. czwartek, t. j. 20 bm.** w godzinach **przedpołudniowych.** Gdy do domu żałoby przyjechali krewni zmarłego, by oddać mu ostatnią przysługę, zauważyli jakieś **tajemnicze plamy na twarzy i rękach zwłok.** Jeden z krewnych zmarłego, niejaki Franciszek Chmiel, udał się więc natychmiast na posterunek policji, gdzie zgłosił, iż zachodzi obawa, że śp. Czechman **nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty przez swą żonę, Małgorzatę.**

Ponieważ policji to doniósł p. Chmiel na krótko przed pogrzebem, władze zezwoliły na pogrzeb, jednak nie dopuścić do zasypywania grobu. Równocześnie zawiadomiono o tajemniczym wypadku sędziego śledczego w Katowicach, **p. Zdankiewicza,** który wobec tego zarządził na dzisiejszy piątek **sekcję zwłok śp. Czechmana,** której dokona **jeden z lekarzy powiatowych.**

Wszczęte natychmiast śledztwo niewątpliwie wyjaśni, czy podejrzenia krewnych są **słuszne,** oraz **ewentualnie co jest przyczyną strasznego czynu żony śp. Czechmana.** (s)

Śmiertelny upadek z rusztowania

W ub. czwartek w południe wydarzył się w Lublińcu nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą **śmierć** jednej osoby. W krytycznej chwili przy jednej z **budowli zatrudniony** był na wysokiem **rusztowaniu cieśla, Alojzy Kandziora,** który w pewnej chwili spadł **z rusztowania.** Robotnik poniósł śmierć na miejscu. Kandziora osierocił **żonę i kilkoro dzieci.**

Dziesięć koni ułańskich dla powodzian

Hojny dar dowództwa 3 pułku ułanów z Tarn. Gór

Jak nas informują, Dowództwo 3-go **pułku ułanów w Tarnowskich Górach** zawiadomiło Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom, **że stawia do dyspozycji komitetu na rzecz powodzian 10 koni roboczych. Konie te wysłane zostaną przez komitet do Dąbrowy w Małopolsce.**

Ogółem dotychczas **wpłynęło na konto komitetu wojewódzkiego 690.000 zł.** w gotówce, a do **Centralnego Komitetu w Warszawie — 116.000 zł.** w gotówce na rzecz powodzian. **Razem więc na Śląsku zebrano na powodzian około 800.000 zł.**

O ofiarności **rolników śląskich** niech świadczy m. in. fakt, że **w samym powiecie Rybnickim oraz w 45 innych gminach Województwa Śląskiego, rolnicy nadesłali do Śląskiej Izby Rolniczej deklaracje, opiewające na: 190.000 kg. żyta, około 5.500 kg. pszenicy, 12.000 kg. owsa, 2.000 kg. jęczmienia, 14.000 kg. siana, 190.000 kg. słomy, 65.000 kg. ziemniaków, 375 kg. fasoli, oraz 15.000 kg. kapusty.**

Zaznaczyć należy, że rolnicy śląscy przez oddanie zboża na rzecz powodzian, **dali dowód nader wielkiej ofiarności.** Albowiem, jak wiadomo, **za zboże śląskie w myśl przepisów konwencji genewskiej rolnicy mogliby przy eksporcie uzyskać niemal podwójną cenę.** Śląska Izba Rolnicza apeluje do komitetów lokalnych, o śpieszne przesłanie odnośnych deklaracyj ze strony rolników śląskich.

Handlarze denaturatem przed sądem w Sosnowcu

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu przewinął się w czwartek korowód właścicieli i właścicielek restauracyj w Sosnowcu i okolicy, oskarżonych o potajemny wyszynk wódki.

Prócz drobniejszych kar, które sąd zastosował za niewielkie przewinienia, skazani zostali: Stanisława Bałdys z Sosnowca (Zagórska 3), Marja Rogalowa (Sosnowiec, Dęblińska 7) i Józefa Barańska z Bobrku **na dwieście złotych grzywny z zamianą na areszt oraz ponieśienie wysokich kosztów sądowych,** następnie bracia Antoni Skowerski (Sosnowiec, Nowa 14 a) i Ignacy Skowerski (Sosnowiec, Kuźnica 1 a), na 50 złotych grzywny z zamianą na areszt i uiszczenie kosztów sądowych.

Dodać trzeba, że właściciele tych potajemnych szynkowni nietylko okradają skarb państwa, ale częstokroć **sprzedają wódkę z przemyconego, względnie źle odkażonego spirytusu,** zatruwając nieświadomych ludzi.

Podczas zawodów o puhar Gordon-Benetta czynna będzie poczta balonowa

W dniu 23 bm. z okazji Międzynarodowych zawodów o puhar Gordon-Benetta w Warszawie, **balony „Syrena" i „Legjonowo" zabiorą na pokład pocztę i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.** Po wylądowaniu posyłki zostaną odtransportowane do **miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.** Do przewozu są dopuszczone wszelkie **przesyłki listowe** (listy, kartki, druki, papiery handlowe itd.). Pragnący skorzystać z poczty balonowej, winni skierować swoje przesyłki **w kopercie lub w paczce do Urzędu pocztowego Warszawa 31** (port lotniczy). Wszystkie przesyłki poczty balonowej zostaną ostemplowane **specjalnym datownikiem i pieczęcią Aeroklubu R. P.,** nadto będą one zaopatrzone w nalepkę z napisem **„Challenge I Gordon Benett".** Wspomniane przesyłki balonowe stanowić będą przeto nietylko miłą pamiątkę z obydwuch tegorocznych imprez sprotowych, ale również, dzięki swej rzadkości — **cenny unikat filatelistyczny.**

Czyżby łup z pod Miedźnej

Jak już donosiliśmy, opinja publiczna została poruszona niezwykłem odkryciem, jakiego dokonali w Śmiłowicach (pow. Pszczyński) ub. niedzieli chłopcy, pasący bydło. Mianowicie chłopcy ci znaleźli kopertę, w której znajdowało się **4.800 zł.** Kopertę tę oddano w Okręgu Urzędowym w **Śmiłowicach,** gdzie **się do tej pory znajduje.** Pomimo upływu kilku dni, po odbiór koperty **nikt się nie zgłosił.** Sprawa ta przedstawia się niezwykle zagadkowo, gdyż kopertę odnaleziono w odludnem miejscu. Dlatego też wydaje się rzeczą wątpliwą, by kopertę tę ktoś zgubił. Nie jest natomiast wykluczonem, że sprawcy krwawego napadu rabunkowego na listonosza i policjanta w Miedźnej porzucili **tam w czasie pościgu krwawo zdobyty łup.** Policja wiedząc o tym kierunku wszczęła energiczne dochodzenia.

P. Wojewoda śląski wydał drugi okólnik

w sprawie zapośredniczenia do pracy turnusowo zurlopowanych

„Kattowitzer Zeitung" donosi, że w związku z zarządzeniami w sprawie urlopów turnusowych, niemieckie organizacje zawodowe zwróciły się do wojewody śląskiego o wydanie dodatkowego zarządzenia w związku z tą sprawą. Organizacje niemieckie wysuwały m. in. zarzut, że w przedsiębiorstwach przemysłowych wysyłano przedewszystkiem na urlopy turnusowe członków organizacyj niemieckich, których ponownie już nie przyjmowano do pracy.

Obecnie wojewoda śląski wydał drugi okólnik, który m. in. wyjaśnia, że w niektórych urzędach pośrednictwa pracy przy ponownem przyjmowaniu do pracy turnusowo zurlopowanych robotników niektórzy robotnicy, obarczeni liczną rodziną, zostali pominięci. Dla uniknięcia dalszych tego rodzaju skarg p. wojewoda śląski zarządził, aby pp. starostowie i burmistrzowie, względnie naczelnicy gmin osobiście przeglądali listy turnusowo zurlopowanych, a równocześnie, by się przekonali, czy przy ponownem zapośredniczeniu turnusowo zurlopowanych do pracy nie działy się jakiekolwiek uchybienia.

W okólniku tym p. wojewoda śląski kładzie na to nacisk, by pracę przydzielano robotnikom, obarczonym rodziną, bez względu na przynależność partyjną i, by każdy pojedyńczy wniosek o przyjęcie do pracy badano gruntownie, celem uniknięcia dalszych niepotrzebnych skarg. Jakiekolwiek uchybienia pod tym względem będą surowo karane.

Czy powyższy okólnik przyczyni się do zmiany postępowania kierowników Urz. Pośr. Pracy, okaże przyszłość.

Męczennica w Koronie

63)

ROZDZIAŁ XLI.

Że książę władał dzielnie bronią i przewyższał znacznie pod tym względem Riga, to można było poznać natychmiast, ale gwałtowna nienawiść zaślepiała go i odbierała mu przytomność. Po kilku minutach wezwali sekundanci walczących do krótkiego odpoczynku.

Z twarzy księcia spływał pot w grubych kroplach, Rigo był blady i spokojny.

Głośny huk piorunu przerwał ciszę.

— Dalej, panowie, spieszcie się! — zawołali sekundanci.

I walka rozpoczęła się na nowo.

Książę posuwał się teraz nieznacznie naprzód, zmuszając cygana do cofania się. Jeszcze tylko kilka kroków dzieliło nieszczęśliwego od skały, jedno nieuważne stąpnięcie, a ciało jego spadłoby z ogromnej wysokości w morze!

Czy tego chciał książę? Czy chciał go zmusić do szukania śmierci w falach morskich?

Był to w każdym razie plan istnie szatański.

Rigo stawał się coraz słabszy i nie potrafił już odpierać napadów przeciwnika.

Widać było, że dłoń jego, posuwająca tak artystycznie smyczek na strunach, nie jest przyzwyczajoną do władania bronią i że nie umie przelewać krwi bliźniego.

— Nędzniku! — krzyknął książę. — Ukradłeś mi miłość mojej żony i dlatego musisz umrzeć! Albo cię przebiję na wylot, albo zepchnę cię do morza!

— W takim razie będzie żona tem więcej tobą pogardzać! — odrzekł Rigo.

— Podły cyganie! Opryszku węgierski! Umieraj!

I książę rzucił się tak zajadle na słabnącego cygana i wymierzył cios tak silny, że stal utkwiła głęboko w piersi nieszczęśliwego.

Rigo upadł.

— Umieram! — jęknął. — Żegnam cię Klaro! Żegnam cię!

Sekundanci przyskoczyli, aby ratować ranionego.

— Czekajcie! — krzyczał książę, nieprzytomny z gniewu. — To jeszcze nie koniec! Ja muszę zabić tego nędznika.

I zanim obecni zdołali przeszkodzić, podniósł skrwawioną szpadę i chciał ją zatopić w sercu zemdlonego, ale w tejże chwili niebo samo przeszkodziło tej ohydnej zbrodni.

Jaskrawa błyskawica rozjaśniła chmury i elektryczna iskra padła na podniesioną stal szpady. Stamtąd przeszła w ramię księcia.

Szpada stała się przewodnikiem.

Książę wydał przerażający okrzyk bólu i nieprzytomny upadł na ziemię.

Sekundanci rzucili się ku niemu, zapominając zupełnie o nieszczęśliwym cyganie.

— Piorun uderzył w księcia! — rzekł jeden z sekundantów, będący zarazem lekarzem.

— Co, mój zięć umarł? — zawołał Vard. — Więc moja córka jest wdową?

W myśli zaś dodał:

— Tem lepiej dla niej! Ma nazwisko i tytuł i pozbyła się męża, którego nie kochała!

— Nie! — odrzekł lekarz. — Książę żyje i żyć będzie, piorun ubezwładnił tylko jego prawe ramię. Nigdy już niem nie będzie mógł władać!

Sekundanci zanieśli nieprzytomnego księcia do powozu i odjechali z nim. Vard zaś przyrzekł, że zajmie się cyganem, który słabe już tylko dawał życia znaki.

Na morzu blisko brzegu, przepływało właśnie kilka łodzi rybackich.

— Słuchajcie! — zawołał Vard, dając im znaki, aby się zbliżyli. — Nie chcielibyście zabrać z sobą tego rannego człowieka? Zatrzymajcie go u siebie tak długo, dopóki umrze, życie jego nie potrwa ani kilka godzin. Dam wam za to pięćdziesiąt franków!

Rybacy z litością patrzyli na biednego cygana, który rzeczywiście wyglądał na umierającego i pragnąc otrzymać pięćdziesiąt franków, wzięli ostrożnie rannego i ułożyli go w łódce.

— Gdzie mieszkacie? — zapytał Vard.

— Na samym końcu molo! — odrzekł stary rybak. — Dziesięć minut drogi!

— Przyjdę dziś około północy, aby się dowiedzieć, czy ranny żyje! — rzekł Vard. — Gdyby umarł, dałbym wam garść złota na rozmaite wydatki... O kilkaset franków nie chodziłoby mi...

Rybak i syn jego spojrzeli na siebie zdziwieni. Myśleli oni, że bogaty



Stal utkwiła głęboko w piersi nieszczęśliwego

pan wynagrodziłby ich hojnie, gdyby mu powiedzieli, że chory ma się lepiej, tymczasem rzecz miała się przeciwnie.

— Dobrze, dobrze! — rzekł rybak. — My się będziemy starannie nim opiekować!

Łódka popłynęła dalej, a Vard wrócił do willi księcia.

Książę, przytomny zupełnie, siedział już w swoim pokoju i pił wino.

Ale prawe ramię zwieszało się bezwładne ku ziemi i przywołani lekarze oświadczyli, że niema tu żadnego ratunku, że książę może być raczej zadowolony, że sam na miejscu nie padł trupem!

— Nic nie szkodzi! — zawołał książę z wściekłością. — Została mi jeszcze lewa ręka i nią potrafię ukarać dostatecznie tych, którzyby się ośmielili podnieść oczy na moją żonę!

— Czy Klara wie już o nieszczęściu, jakie cię spotkało? — zapytał Vard.

— Nie, dowie się o tem dosyć wcześnie, garderobiana jej mówiła mi, że się już udała na spoczynek. Niech śpi... Jutro rano powiem jej, co się stało, i uwiadomię ją też zaraz o śmierci cygana.

— On żyje jeszcze, spodziewam się jednak, że tej nocy umrze!

— Gdzież on się znajduje?

— U pewnego rybaka. Jeżeli tam umrze, można go pochować bez żadnych formalności i to dobrze, bo pojedynki są w Monte Carli surowo zakazane.

— Może lepiej będzie, że jutro wyjedziemy do Paryża!

— Tak, ja zaś przed wyjazdem do Ameryki każę przepisać posag Klary na twoje imię. Za godzinę pójdę do chaty rybaka, aby się przekonać, czy Rigo żyje jeszcze!

— Jakto, dzis jeszcze chcesz tam iść?

— Naturalnie!

— A jeżeli on wyzdrowieje?

Vard wyjął z ust cygaro, strzepnał popiół i rzekł spokojnie:

— W takim razie ja lepiej go trafię, niż ty. Ale... bez szpady

Książę był w dobrym humorze... Miał on nadzieję, że lekarze mylą się i że odzyska władzę w ramieniu, a myśl, że jutro wyjedzie z Klarą do Paryża, napełniała go niezmierną radością.

O jedenastej oświadczył Vard, że pójdzie teraz do chaty rybaka, aby zobaczyć, co się dzieje z cyganem.

— Wrócę tu jeszcze na chwilę — rzekł — aby ci donieść, jak rzeczy stoją. Czekaj na mnie!

Powietrze było teraz pogodne... Burza dawno już minęła, zostawiając po sobie miły chłód i świeżość. Księżyc świecił jasno... Morze szumiało cicho i każdy inny byłby się zachwycał urokiem tej cudnej nocy latowej, tylko nie pan Vard. On nie patrzał na piękności natury — z rękami w kieszeniach szedł prędko, licząc, ile ma dać pieniędzy rybakom, aby ich w danym razie nakłonić do zamordowania cygana!

Gdy się zbliżył teraz do skał, na których się odbywał pojedynek, stanął na chwilę zdumiony. Kilka kroków przed nim ukazał się jakiś mężczyzna.

Vard poznał go, był to hrabia Barin!

Spotkanie to nie było mu w tej chwili przyjemnem. Zabrał on hrabiemu wszystkie pieniądze przy stole gry, a tacy ludzie bywają czasem niebezpieczni!

Wokoło żywej nie było duszy!

— Ach, panie hrabio! — zawołał Vard, siląc się na spokój. — Jak miło mi spotkać tu pana! Używasz tak, jak ja przechadzki o świetle księżyca!

Barin milczał.

— Zobaczymy się może jutro znowu przy stole gry? — mówił Vard dalej. — Muszę panu dać sposobność odegrania się.

Ponieważ Barin milczał ciągle jak zaklęty, przeto Vard zaczął się na dobre niepokoić.

— Pójdź pan ze mną! — rzekł nieco drżącym głosem. — Możemy się przejść razem nad morzem!

Teraz podniósł Barin rękę i położył ją na ramieniu Amerykanina.

— Jestem w rozpaczy! — szepnął ochrypłym głosem. — Pieniądze, które mi pan dziś zabrałeś, były całym moim majątkiem. Muszę opuścić z żoną Monte Carlo! Ale poprzednio chciałem się z panem rozmówić, dlatego idą już za tobą od willi księcia Chimay!

— I czego pan chcesz odemnie?

— Zaraz to powiem! Pan masz conajmniej dwadzieścia miljonów majątku, owe trzykroć więc, które mi wziąłeś, nic dla ciebie nie znaczą! Oddaj mi je, a będę ci wiecznie za to wdzięczny!

Vard odzyskał spokój! Ten człowiek nie był niebezpiecznym!

— Mój panie hrabio, — rzekł obojętnie, — jest to dziwna prośba! Jest to nawet dość podobne do proszenia o... jałmużnę!

— Nazwij pan to, jak chcesz, ale oddaj mi moje pieniądze!

— Nie mam takiej sumy przy sobie! Przyjdź pan do mego hotelu, tam pomówimy o tej sprawie!

— Za takiego głupca nie uważasz mnie pan przecież! W hotelu kazałbyś mnie aresztować. Pieniądze te masz pan zresztą przy sobie, śledziłem cię uważnie cały dzień i wiem, że ich u żadnego bankiera nie zmieniałeś!

— Ale trzykroć to trochę za wiele! Dam panu na drogę tysiąc franków!

— Więc dwa tysiące i ani grosza więcej! Inny nie dałby ani tyle! Jestem bardzo hojny! — roześmiał się Vard.

— Dobrze! Dawaj pan, ale prędko! O dwunastej odchodzi pociąg do Nizzy! Wyjadę natychmiast... Tu, w Monte Carlo niema dla mnie miejsca!

— Bardzo rozsądnie... Otóż dwa tysiące franków!

Vard cofnął się nieco i wyjąwszy z kieszeni torebkę, napchaną banknotami, wyszukał dwa papiery tysiącfrankowe i podał je hrabiemu.

Ale w tej samej chwili rozległ się strzał.

Miljoner zachwiał się i upadł na tem miejscu, na którem przed kilku godzinami leżał nieszczęśliwy Rigo.

— Morderca! — jęknął Vard. — Morderca! Ratunku! Ratunku!

Wołania jego nikt nie słyszał! Miejsce to zbyt było oddalonem od domów, a o tej porze wszyscy mieszkańcy Monte Carlo spali snem sprawiedliwych.

Barin rzucił się jak tygrys na swoją ofiarę. Banknoty, brylantowe pierścienie, zegarek, kosztowne szpilki, wszystko to stało się jego własnością. Morderca nie gardził niczem, co jakąś wartość miało.

— Zlituj się! — jęczał Vard. — Weź wszystko, ale przyślij mi doktora. Powiedz mu, że popełniłem... samobójstwo, nie powiem nic, przysięgam ci...

Ale Barin nie miał serca, gdy chodziło o zatarcie śladów zbrodni.

Schwyciwszy obie nogi umierającego, wlókł go po skale aż do brzegu i tam jednym zamachem zepchnął go do morza.

— Morze nie wydaje tajemnic! — szepnął, ocierając pot z czoła.

Potem otworzył torebkę i zaczął liczyć pieniądze a uśmiech szatańskiej radości wykrzywił jego twarz.

W samych banknotach było tam przeszło miljon franków.

Vard dobrze się uzbroił na walkę przy zielonym stole! Pierścienie z ogromnemi brylantami miały także znaczną wartość.

Zegarek Varda wskazywał wpół do dwunastej.

Barin nie miał więc czasu do stracenia. Czemprędzej musiał śpieszyć na dworzec, gdzie Felicja już od godziny na niego czekała. Powiedział jej, że poprzednio chce jeszcze zamienić pieniądze u pewnego bankiera i polecił jej tymczasem kupić dwa bilety pierwszej klasy do Paryża.

Przy świetle księżyca spojrzał raz jeszcze na miejsce zbrodni, chcąc się przekonać, czy nie zostawił tam nic, coby go zdradzić mogło i zadowolony, oddalił się szybko z niebezpiecznych skał.

Był przekonany, że ciało Varda popłynie daleko, że nikt je nie znajdzie, a chociażby je i znaleziono, któż może podejrzewać hrabiego Barina o zamordowanie go?

Do Osterna nie chciał chwilowo wracać, gdyż po ostatniej wyprawie przemytników rozeszła się pogłoska, że owym sławnym Baszą, nie jest nikt inny, jak sam dziedzic zamku, tam więc nie miał obecnie pewności bezpieczeństwa. Najodpowiedniejszem miejscem pobytu dla niego był Paryż i tam też postanowił żyć, naturalnie znowu pod fałszywem nazwiskiem!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dyskusja nad wnioskiem polskim

w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych

Genewa, 20. 9. (PAT.)
W dyskusji nad oświadczeniem min. Raczyńskiego prawie wszyscy mówcy poparli inicjatywę polską. Delegat Jugosławji Foticz oświadczył, że jego rząd wypowiedział się za generalizacją zobowiązań mniejszościowych. Utrzymywanie różnic w prawach państw i w prawach mniejszości jest rzeczą niemożliwą. Jeżeli prawa mniejszości są rzeczą świętą, to nie mogą zatrzymywać się na niektórych granicach. Utrzymywanie różnic pomiędzy mniejszościami podważa moralne podstawy traktatu ochrony mniejszości.

Delegat holenderski Patijn przypomniał, że już w zeszłym roku delegacja holenderska wypowiedziała się za utworzeniem komisji studjów proponowanej przez Polskę. Jednocześnie delegat holenderski zastrzega się, że jego zdaniem komisja ma prawo dyskutować stanowisko Polski w sprawie traktatów mniejszościowych, przyznając się do zastrzeżenia wygłoszonego na Zgromadzeniu przez reprezentantów W. Brytanji, Francji i Włoch.

Delegat Turcji poparł w zupełności wniosek polski. Delegat Szwajcarji Motta jest w zasadzie zwolennikiem propozycji polskiej, sądzi jednak, że Liga Narodów nie powinna zwołać konferencji międzynarodowej, aby przedyskutować ten problem, jeżeli nie będzie miała pewności, że konferencja taka może dać rezultaty.

Co się tyczy utrzymania traktatów istniejących, delegat Szwajcarji podziela opinję delegata holenderskiego.

Delegat szwajcarski przypomina, że już w przeszłym roku jego delegacja wypowiedziała się za zasadą generalizacji. Zbadanie problemu jest pożądane ze względów humanitarnych i politycznych. Zdaniem delegata Szwajcarji będzie wskazanem, aby Liga proklamowała zasadę, według której obrona praw mniejszości stanowi jeden z obowiązków Ligi, jeżeli znajdzie się wobec wypadku istotnego prześladowania mniejszości.

Delegat Argentyny oświadczył, że jego kraj nie może przyjąć generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Uważa on zresztą obecne gwarancje za wystarczające.

Delegat Kanady oświadczył, że nie należy generalizować systemu, który, jak się okazało w praktyce, daje powody do licznych krytyk. Ostatni przemawiał delegat Albanji, który wypowiedział się za generalizacją ochrony mniejszości. Dalszą debatę odłożono do jutra.

Za odmówienie podpisania protestu w sprawie Brześcia

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
W czwartek rozpoczął się proces prof. politechniki warszawskiej Broniewskiego przeciwko profesorowi Czochralskiemu. W czerwcu br. prof. Czochralski wystosował pismo do rektora politechniki warszawskiej, w którem zarzucił prof. Broniewskiemu, iż ten organizuje specjalną nagonkę przeciwko niemu. Prof. Czochralski wyraził przypuszczenie, że jest to zemsta za odmówienie podpisania protestu w sprawie Brześcia, oraz przeciwko nowej ustawie akademickiej. Dalej twierdził w tym liście prof. Czochralski, że p. Broniewskiemu chodzi o to, aby uniecestwić możność rozwoju instytutu metalurgicznego, posiadającego dla obrony kraju pierwszorzędne znaczenie, a organizowanego przez prof. Czochralskiego. Na tej podstawie prof. Czochralski napisał w liście, że p. Br. okazuje się wrogiem kraju.

Dowiedziawszy się o treści listu prof. Broniewski oskarżył prof. Czochralskiego o zniesławienie. Na rozprawie pełnomocnik oskarżyciela adwokat Hoffmokl-Ostrowski złożył wyciąg z pisma, w którym znajdowały się zarzuty. Pełnomocnik oskarżonego prof. Czochralskiego adwokat Paschalski zwrócił się do sądu z prośbą o zbadanie 12 świadków, którzy stwierdzą, że oskarżony miał prawo postawić takie zarzuty pod adresem prof. Broniewskiego.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Liczne ofiary w ludziach

Meksyk, 29. 9. PAT.
W stanie Jalisco dały się odczuć silne wstrząsy podziemne. W mieście Concepcion de Bramador zawaliła się większość domów, wskutek czego setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. W mieście Talma zawalił się 2-piętrowy budynek dyrekcji policji. Znajdujący się w pobliżu gmach szkoły żeńskiej oraz kościół, zostały tak poważnie uszkodzone, że grozi im zawalenie.

Stan Jalisco nawiedzony został silnem trzęsieniem ziemi, które wyrządziło olbrzymie szkody. Liczba zabitych nie została dotychczas ustalona. Obawiają się jednak, że jest ona znaczna. Dotychczas znaleziono zwłoki 9 osób. Rannych jest około 200 osób. Miejscowości Salpacuale Contention del Bramador i Zapotes przedstawiają dziś ruinę. W obawie przed epidemia dżumy wysłano na miejsce lekarstwa i środki żywności.

Przed posiedzeniem gabinetu francuskiego

Afera Prince'a na porządku dziennym

Paryż, 20. 9. Tel. wł.
W czwartek powrócił do Paryża premjer Doumergue z Tournefeuille oraz minister Barthou z Genewy. W ten sposób ferje letnie zostały zakończone. Wielkiem wydarzeniem dzisiejszego dnia jest ogłoszenie całkowitego tekstu sprawozdania inspektora policji Guillaumme w sprawie dotychczasowych wyników śledztwa co do zabójstwa sędziego Prince'a. Raport wykazuje błędy i braki śledztwa. Na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu dojdzie niewątpliwie do burzliwej dyskusji nad tą sprawą.

Minister sprawiedliwości Cheron jest atakowany przez wszystkie prawe partje polityczne, a ponadto posiada kilku wrogów w gabinecie. Miał on zagrozić podaniem się do dymisji. Ogłoszenie raportu Guillaumme'a podniecił opinję publiczną, która interesuje się sprawą śmierci sędziego Prince'a bardziej niż innemi rzeczami. Adwokaci wdowy Prince'a zapowiedzieli ogłoszenie kontrraportu, ponieważ sprawozdanie Guillaumme'a zawiera wnioski po myśli zwolenników tezy samobójstwa Prince'a. Sprawozdanie ministra Barthou z obrad genewskich będzie również przedmiotem dyskusji na posiedzeniu gabinetu.

Szwajcarja zostanie w Lidze Nar.

Genewa, 20. 9. Tel. wł.
Delegacja szwajcarska do Ligi Narodów zaprzecza kategorycznie wszelkim pogłoskom o zamierzonem jakoby przez Szwajcarję wystąpieniu z Ligi Narodów.

Zwycięstwo Kusocińskiego

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
Kusociński wygrał w Sztokholmie bieg na 3 km. w czasie 8 min. 23 sek. przed Johnsonem. Na szóstem miejscu znalazł się rekordzista świata Milson (Danja).

Skandal narkotykowy w Lille

Paryż, 20. 9. PAT.
Dzienniki donoszą o wykryciu w Lille skandalicznej afery. Po nadejściu pociągu paryskiego aresztowano inspektora policji Marianiego, który stał na czele bandy fałszerzy i handlarzy narkotykami. Prócz tego aresztowano 5-ciu jego wspólników. Przy jednym z nich znaleziono fałszywe znaczki stemplowe na sumę 150 tys. franków. Skandal wywołał duże wrażenie w mieście, tembardziej, że inspektor Mariani zajmował wybitne stanowisko w administracji.

Wyroki śmierci w Austrji

Wiedeń, 20. 9. (PAT)
Z Leoben donoszą, że sąd przysięgłych zasądził dwóch narodowych socjalistów Kaihera i Strombergera na karę śmierci przez powieszenie za rzucenie w dniu 23 lipca bomby do ogrodu plebanji w Leoben. Odłamki bomby zraniły śmiertelnie księdza proboszcza Eibla.

Wiedeń, 20. 9. (PAT)
W czwartek odbyła się w Wiedniu rozprawa przeciwko dwom policjantom wiedeńskim Grieltze i Niklschowi za udział w napadzie na radjostację w Wiedniu dnia 25 lipca. Obaj oskarżeni skazani zostali na dożywotnie więzienie.



— W Poznaniu popełnił samobójstwo b. podprokurator Sądu Okręgowego Mieczysław Dembecki. Dembecki został skazany na 3 lata więzienia za sprzeniewierzenie depozytu sądowego i ostatnio wyrok stał się prawomocny. Przewieziony do szpitala Dembecki zmarł.

— W Lublinie aresztowano znanego adwokata Kazimierza Bielnickiego pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy około 10.000 zł. na szkodę jednego z jego klientów.

— W Warszawie zmarł po długotrwałej chorobie szef Wojskowego Biura Historycznego gen. brygady Juljan Stachiewicz.

— Na Uniwersytet Warszawski zgłosiło się w roku bież. około 2.500 kandydatów. Liczba ta wielokrotnie przewyższa cyfrę wolnych miejsc na wydziałach, na których przyjęcie uzależnione jest od zdania egzaminu kwalifikacyjnego.

— Dnia 20 września zmarł ś. p. Karol Wendt, senator R. P., prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i długoletni starszy cechu piekarzy warszawskich.

— Na mocy ustawy amnestyjnej z dnia 7 września, na terytorjum Bawarji darowano kary 9.005 przestępcom politycznym i umorzono postępowanie przeciwko 10.441 oskarżonym. Obie cyfry świadczą, jak powszechne były represje wobec przeciwników politycznych.

— W pobliżu Wei-Hai-Wei rozbił się transportowiec chiński, na pokładzie którego znajdowało się 200 ludzi załogi. 20 marynarzy utonęło, a o losach 60-ciu niema dotąd żadnych wiadomości.

— „Weltblatt" donosi, że pos. niem. v. Papen przybędzie do Wiednia z końcem przyszłego tygodnia i obejmie agendy poselstwa.

— Jak dzienniki donoszą z Marsylji, b. szwagier eks-cesarza niemieckiego Wilhelma, emigrant rosyjski Zubkow, który służył ostatnio w legjonie cudzoziemskim, przyjął w Marsylji posadę kelnera.

— „New York Times" donosi, że prez. Roosevelt zamierza złożyć na najbliższej sesji kongresu projekt utworzenia związkowego ministerstwa komunikacji. Jednocześnie będzie przeprowadzona daleko idąca organizacja kolejnictwa amerykańskiego.

— Z Brukseli donoszą: Hrabina Paryża, małżonka syna pretendenta do tronu francuskiego, powiła córkę, która otrzyma imiona Helena-Astrid-Leopoldyna. Rodzicami chrzestnemi będą królestwo belgijscy.

— We Francji czynione są próby z nowym typem samolotu, wyposażonego w działa 75 cm. Próby miały wypaść dodatnio. Ostatnio we francuskich samolotach bojowych wprowadzone są działa, zmontowane w wieżyczkach obrotowych. Koła wojskowe oczekują dodatnich wyników tej inowacji, która może spowodować przewrót w lotnictwie wojskowem.

—Z Wenecji donoszą, że Anglik Scott Paine pobił na łodzi motorowej „Miss Brytania III" rekord światowy, osiągając szybkość 177,186 klm. na godzinę.

— Z Szanghaju, że na lotnisku w Cze-Fan samolot wojskowy w czasie lądowania wpadł na oddział żołnierzy. 4-ch żołnierzy zostało zabitych na miejscu, 5-ciu odniosło rany. Samolot poważnie uszkodzony. Pilot i obserwator są ciężko ranni.

— Donoszą z Berlina, że epidemja paraliżu dziecięcego w okręgu Hadelsleben szerzy się coraz bardziej. Liczba chorych w tym okręgu wynosi mniej więcej 450 osób. Władze wydały zakaz opuszczania koszar przez żołnierzy.

TU WYCIĄĆ!

Humor

SPOSÓB NA MĘŻA.

Pani Agnieszka ma męża, który lubi ciągle przebywać poza domem. Panią Agnieszkę to irytuje i pyta się znajomego o radę:

— Panie kochany! Pan, jako mężczyzna zna usposobienie męskie lepiej odemnie. Niech pan powie, co mam robić, żeby mój mąż nie wychodził tak często z domu?

— Niech pani wychodzi razem z nim — odpowiada znajomy, spojrzawszy na panią Agnieszkę.

NOWOCZESNA KOCHANKA.

On mówi jej o swej miłości.

— A czy będziesz mi wierny? — pyta ona.

— Przysięgam!

— Hm... A czy nie mógłbyś złożyć tysiąc złotych kaucji?

GORĄCZKA ZŁOTA W AKWARJUM.

— Jakto, pan żąda dziś za te złote rybki 25 złotych? Tydzień temu podał mi pan cenę 17 złotych.

— Tak, ale w międzyczasie złoto podrożało.

— 64 —

go, księżniczko, nie poniżaj się przedemną! Teresa żebrała wprawdzie o pieniądze, bo potrzebowała ich dla matki — taka żebranina jest wyniosłą i szlachetną, ale żebrać o miłość, a to jest dla kobiety conajmniej poniżającem!

— Milcz! Chcesz, abym zmysły straciła? Ach, ty nie wiesz, że ja cię kocham więcej, niż świat cały, niż życie! Zrzucę koronę z głowy, będę pracowała dla ciebie od rana do nocy, będę żebrała, tak, jak owa Teresa, tylko powiedz mi, że mnie kochasz!

— Nigdy! Kocham Teresę, a tobą gardzę!

Fedora krzyknęła, zakryła twarz rękami i upadła na kolana. Rozpacz jej straszną była i Henryk szczerze się nad nią litował. Ale za nic w świecie nie byłby złamał przysięgi, danej Teresie.

W tejże chwili padł w przedpokoju strzał. Przerażający okrzyk rozległ się w pustym domu i zaraz potem zaczął ktoś silnie uderzać we drzwi.

Fedora zerwała się i stała blada jak trup, na środku pokoju.

— To Rustan! — wyjąkała. — Rustan! Zamordowano mi mego wiernego sługę!

— Zamordowano! — odezwał się teraz wielki książę. otwierając przemocą drzwi. — Tak jest, zastrzeliłem stróża twoich występków, ty bezwstydna dziewczyno! Ładny widok przedstawia się mym oczom! Księżniczka Fedora, kochanka polskiego spiskowca!

— Ojcze! Ojcze! — krzyknęła Fedora, rzucając się na kolana przed księciem. — Zabij mnie, jeśli chcesz, ale jemu pozwól żyć, bo on jest niewinny!

— 61 —

— Czekaj tu na mnie! — szepnęła Fedora. — Nie odchodź ani na sekundę. Mam takie przeczucie, że dziś grozi mi jakieś niebezpieczeństwo!

— Bądź spokojna, księżniczko! Położę się, jak pies na tym progu i chyba po moim trupie wejdzie ktoś do tego pokoju! — zapewnił wierny sługa.

Fedora z wdzięcznością spojrzała na niego, wiedziała bowiem, że on jej nigdy nie zawiedzie. Potem przeszła duży, pusty pokój i stanęła na progu małego saloniku, urządzonego zcałym wschodnim przepychem.

Były tam niskie, miękkie otomany, pokryte czerwonym jedwabiem, stoły, wykładane złotem i perłową macicą, grube tureckie dywany i kosztowne obrazy. Z sufitu zwieszała się różowa lampa i oświecała wszystko istnie czarownym blaskiem.

Na jednej z niskich otoman leżał Henryk. Niezwykła jego piękność uwydatniała się teraz więcej jeszcze, blada, klasyczna twarz, otoczona ciemnemi kędziorami, wyrażała głęboki smutek, a wielkie czarne oczy wpatrywały się bezmyślnie w zasłonięte okno.

Może myślał o zmarnowanem szczęściu swojem, może łudził się nadzieją, że kiedyś ujrzy jeszcze ukochaną Teresę i połączy się z nią na zawsze.

I teraz ujrzał Fedorę. Zerwał się więc natychmiast i stanął przed nią dumny, wyniosły, jak gdyby on tu był panem, a ona niewolnicą.

— Przyszłaś nareszcie, księżniczko. — rzekł, — aby mi wrócić wolność?

— Nie!

Austrja niezadowolona z Genewy

Nikłe wyniki podróży kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 20. 9. Tel. wł.
W austrjackich kołach politycznych panuje duże niezadowolenie z wyniku podróży genewskiej kanclerza Schuschnigga i ministra skarbu Burescha. Koła te uważają, że Austrja powinna była dostać miejsce w radzie Ligi Narodów. Wskazują tutaj na fakt, że utarł się zwyczaj, w myśl którego w radzie zasiada zawsze jakiś członek Małej Ententy, a pozatem prawie wszystkie małe państwa południowo-amerykańskie miały już w radzie swoich przedstawicieli. Duże niezadowolenie panuje pozatem z powodu trudności, na jakie napotyka sprawa międzynarodowej gwarancji niezawisłości Austrji. Rząd austrjacki nie występuje w tej sprawie z inicjatywą, stojąc na stanowisku, że niezawisłość Austrji jest zagadnieniem międzynarodowem. Zapowiedziana podróż kanclerza do Paryża pozostaje niewątpliwie w ścisłem związku z tem zagadnieniem. Duże rozgoryczenie wywołuje dalej fakt, że wyniki austrjackich zabiegów finansowych w Genewie są bardzo nikłe, gdyż rząd nie znalazł dotychczas środków na pokrycie deficytu budżetowego w wysokości 140 miljonów szylingów.

Przeciw Habsburgom

Wiedeń, 20. 9. Tel. wł.
Prasa austrjacka otrzymała od rządu polecenie unikania momentów, któreby wskazywały na tendencje monarchistyczne. I tak w prasie nie mogą ukazać się sprawozdania demonstracyj monarchistycznych i wiadomości takie, jak n. p. o mianowaniu arcyksięcia Ottona obywatelem honorowym miejscowości austrjackich. Prasie nie wolno pozatem używać określeń takich jak: „członek domu cesarskiego", „Jego Cesarska Wysokość" itp. To polecenie rządu łączy się w Wiedniu z rozmowami, jakie kanclerz Schuschnigg odbył w Genewie z min. Barthou oraz z akcją antyhabsburską państw Małej Ententy.

Przyznanie rządu Rzeszy

Berno, 20. 9. (Tel. wł.)
Głośna była swego czasu sprawa szmuglu broni i materjałów wybuchowych z Niemiec do Austrji przez terytorjum szwajcarskie. Policja szwajcarska skonfiskowała wówczas łódź motorową wraz z przewożonym materjałem i aresztowała kilku hitlerowców niemieckich. Rząd szwajcarski założył w Berlinie protest, na który otrzymał obecnie odpowiedź rządu niemieckiego. W odpowiedzi tej rząd Rzeszy stwierdza, że śledztwo potwierdziło fakt szmuglu broni i materjałów wybuchowych z Niemiec przez Szwajcarję do Austrji. Rząd Rzeszy wyraża z tego powodu ubolewanie i zapewnia, że winnych pociągnie do odpowiedzialności.

Gwarancja niepodległości Austrji

Paryż, 20. 9. (Tel. wł.)
Korespondentka polityczna dziennika „Ouevre", Tabouis donosi z Genewy, że delegacja francuska wysunęła projekt zawarcia kilku układów w sprawie zagwarantowania nietykalności terytorjalnej i niepodległości Austrji. Pierwszy z tych układów stwierdzi, że sprawa powrotu na tron dynastji Habsburgów jest kwestją międzynarodową i nie może być rozwiązana wyłącznie przez Austrję. W ten sposób zdołanoby uniknąć kłopotliwego dla gabinetu dr. Schuschnigga zobowiązania w sprawie niedopuszczenia do restauracji Habsburgów. Zamierzony układ był podpisany przez wielkie mocarstwa i Małą Ententę. Drugi układ dotyczyłby kwestji Anschlussu, a trzeci współpracy gospodarczej państw naddunajskich. Dziennik zaznacza, że min. Barthou podjął starania celem realizacji tego projektu.

Pod uwagę władz Klubu B. B.

Działalność posła Osińskiego

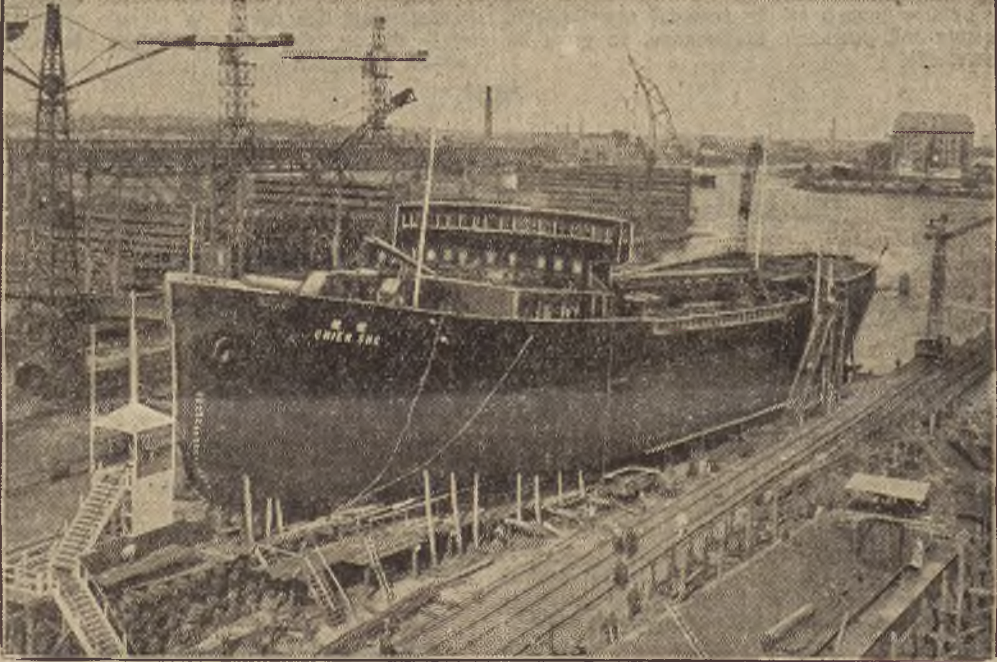
Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
Prasa warszawska zwraca uwagę władz klubu B. B. na działalność posła Osińskiego, sekretarza generalnego B. B.
Poseł Osiński, jako właściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Radomiu, uzyskał kilkakrotnie znaczniejszą pożyczkę z t. zw. kredytów rzemieślniczych B. G. K. za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności w Radomiu. Ponieważ p. Osiński nie płacił należnych rat kwartalnych, kasa jako żyrantka musiała spłacać za niego te raty z własnych funduszów. Kasa nie może obecnie wyegzekwować tych sum od p. Osińskiego, gdyż niema dostatecznego zabezpieczenia na jego majątku. Skutkiem tego Komunalna Kasa Oszczędności w Radomiu znalazła się w tak ciężkiem położeniu, iż grozi jej strata całego kapitału rezerwowego i części kapitału zakładowego.

Sąd nad sen. Wyrostkiem

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
Sąd nad senatorem Wyrostkiem ma się odbyć jeszcze w bież. tygodniu. Komplet sądzący zwrócił się do zarządu miasta Warszawy o przedstawienie mu wszystkich materjałów związanych z zarzutami p. Starzyńskiego. Adwokat Wyrostek broni się, że zakwestjonowana obecnie umowa najmu lokali szkolnych została zatwierdzona przez władze nadzorcze i że ministerstwo skontrolowało ugodę zawartą pomiędzy właścicielami majętności przy ulicy Ptasiej Rojzenami a Magistratem.

Śledzie i pałac

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
Jedno z pism donosi, że pewien dygnitarz, którego nazwisko wymieniano w związku z aferą śledziową, zakupił niedawno za 200.000 zł. piękny pałacyk z garażami w Alei Róż.



W stoczni gdańskiej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę największego na świecie statku bagrowego. Statek ten przeznaczony jest dla Chin i nosi nazwę od imienia chińskiego posła w Berlinie „Chien Sze". Na życzenie władz chińskich chrzest statku odbył się według chińskich zwyczajów. Mianowicie po obu stronach statku zapalono sztuczne ognie dla odpędzania złych duchów.

Wojna w Afryce?

Londyn, 20. 9. (Tel. wł.)
„Daily Herald" twierdzi, że w angielskich kołach politycznych liczą się z możliwością wojny pomiędzy Włochami a Abisynją. Dziennik twierdzi, że Włochy koncentrują poważne siły wojskowe w swej kolonji Erytrei nad morzem Czerwonem oraz w kraju Somali.

O pokój w Ameryce Południowej

Londyn, 20. 9. Tel. wł.
Z Salwadoru donoszą: Minister spraw zagranicznych Araujo zwrócił się do rządów państw kontynentu amerykańskiego w sprawie wspólnej interwencji w sporze boliwijsko-paragwajskim o terytorjum Gran Chaco. Dyplomaci państw amerykańskich, akredytowani w Waszyngtonie, mieliby się zwrócić do rządów Boliwji i Paragwaju z propozycją zawieszenia działań wojennych i zawarcia rozejmu rocznego, w czasie którego zebrałaby się konferencja pokojowa celem definitywnej likwidacji sporu o Gran Chaco.

Dyrektor departamentu zawieszony w urzędowaniu

Warszawa, 20. 9. Tel. wł.
Jak donosi prasa warszawska, zastępca dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu p. Paweł Michalski, został wskutek licznych zarzutów, skierowanych przeciwko niemu, zawieszony w urzędowaniu. Jednocześnie wszczęte zostały przeciwko niemu dochodzenia. Prasa sanacyjna dodaje, że p. Michalski posądzony był swego czasu przez jednego z prof. Uniwersytetu Poznańskiego o plagjat jego pracy. P. Michalski wykłada na wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i sprawa ta jest przedmiotem rozważań sądu, złożonego z profesorów tej uczelni.

Odpowiedzi Redakcji

Stały czytelnik nr. 105881. Osoba prywatna nie ma prawa nikogo legitymować. Może Pan żądać odszkodowania. Prawa przywoływania 4 osobników p. K. nie miał.
Czytelnik z Katowic. Informacji udzieli Panu oddział Banku Polskiego w Katowicach, ul. Bankowa.
A. M. 9. 7. 1899. Jeżeli mieszka Pan w starym domu to eksmisji nie potrzebuje się Pan obawiać. W nowym domu gospodarz może domagać się opróżnienia mieszkania każdej chwili.
I to. Koszta winien ponosić sprzedawca roweru.
F. N. 202. Informacji udzieli Panu L.O.P.P. w Katowicach, Śląski Urząd Wojewódzki.
— P. Śmietana, Żory. Niestety, na pytanie Pańskie nie umiemy odpowiedzieć. Nie mogliśmy stwierdzić, jakie jest wyznanie tych panów.

TU WYCIĄĆ!

— 62 —

— Ale musisz przecież uznać, jak ciężką mi wyrządzasz krzywdę! Jakiem prawem trzymasz mnie w tem dziwnem więzieniu? Pozwól mi wyjść stąd, a będę ci wdzięcznym aż do śmierci i zapomnę, że z tego powodu zaniedbałem wszystkie moje obowiązki...
— Dosyć tego! — zawołała Fedora błagalnie. — Ja przyszła tu, aby ci powiedzieć, że cię kocham, Henryku! Ach, ja cię pokochałam w pierwszej chwili naszego poznania się! Pamiętasz wówczas na balu dworskim w Wiedniu? Tańczyłeś ze mną... O, tego nigdy w życiu, nigdy nie zapomnę!
— Dawne to czasy!
— A mnie wszystko tak żywo stoi w pamięci! Ale mniejsza o to! W każdym razie nie prędzej wyjdziesz z tego więzienia, dopóki mi nie przysięgniesz, że się ze mną ożenisz!
Henryk roześmiał się szyderczo.
— I ty myślisz, — zawołał, — że dlatego, że jesteś księżniczką, zmusisz serce moje do miłości dla siebie? O, biedna, zaślepiona dziewczyno! Wiedz, że miłość, która nie dobrowolnie panuje w duszy człowieka, nie jest miłością! To jest poprostu kłamstwem! Gdybym ja ci teraz powiedział: kocham cię, Fedoro, to kłamałbym i zasługiwałbym na twoją pogardę!
— Ale czemu ty mnie kochać nie chcesz lub nie możesz? Wszakże jestem młodą, piękną i królowie ubiegali się o moje serce!
Fedora stała z załamanemi rękami, z oczu jej spływały gorące łzy, a głos drżał od tłumionej rozpaczy. Dzika ta natura nie znała granic ani w nienawiści, ani w miłości.

— 63 —

Henrykowi żal jej było, ale nawet kosztem upragnionej wolności nie byłby za nic w świecie wymówił słowa nieprawdy.
— Powiem ci, — rzekł otwarcie — dlaczego cię kochać nie mogę, dlaczego wolę umrzeć samotny w tym domu, niż skłamać! Może to wzruszy serce twoje. W duszy każdego człowieka jest przecież odrobina litości i miłosierdzia! Otóż kocham... inną... jestem zaręczony, i moja narzeczona kocha mnie również z całego serca. Ona nie jest księżniczką tak jak ty, korona nie zdobi jej głowy, przed kilku nawet tygodniami nikt o jej istnieniu nie wiedział, śpiewała po ulicach i domach, zarabiając w ten sposób na chleb dla chorej matki i dla siebie. Żebrała poprostu. Ale ta żebraczka stoi dziś na tronie, którego żaden nie zbudował król, a który przecież wspanialszym jest, niż wszystkie inne trony. Ona jest artystką, śpiewaczką...
— Jak się nazywa twoja narzeczona? — zapytała Fedora na pozór spokojnie.
— Teresa Krones!
— Ach! — krzyknęła teraz Fedora gwałtownie. — Ty śmiesz mówić mi o twej miłości, śmiesz stawiać wyżej odemnie komedjantkę jakąś, żebraczkę! Zapisałam sobie w sercu ognistemi literami nazwisko tej aktorki, Teresa Krones... Oh, nie zapomnę go nigdy. Ale biada jej, jeżeli ją kiedykolwiek w życiu spotkam!
— Tego się nie obawiam! — rzekł Henryk. — Teresa jest przed tobą bezpieczna! Żyje ona w Wiedniu, a tam nikt nie pozwoli wyrządzić jej krzywdy. Tam się wszyscy nią opiekują, do Rosji zaś ona nie przyjedzie! Teraz zostaw mnie same-

Humor

W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.
Mamusia: Tylko nie zbliżaj się kochanie zbyt bardzo do słonia!
Mała Halusia: Nie bój się mamusiu, ja słoniowi nic nie zrobię!

SŁUSZNY POWÓD.
— Słuchaj Moniek dlaczego ty nie chcesz przyjąć Kuperwajsa na wspólnika do interesu?
— Bo on był kiedyś narzeczonym mojej żony, ale się z nią nie ożenił.
— No, to jest powód dla ciebie?
— Ja myślę! Nie chcę mieć wspólnika mądrzejszego ode mnie.

W ANTYKWARNI.
— Ile tą figura ma lat?
— Tysiąc pięćset, panie prezesie.
— Czy to aby pewne?
— Czy pewne? Nawet o dwa dni pana nie oszukuję.

ZA WIELE WYMAGAŃ.
— Fotografowałeś się?
— Nie.
— Dlaczego?
— Bo fotograf zażądał pięciu złotych a conto, a potem powiedział, że trzeba zrobić przyjemny wyraz twarzy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wystrach i Wrazidło przenoszą się do Warszawy

Jak podaje prasa warszawska, **dwaj czołowi bokserzy Policyjnego K. S. Katowice, utalentowany** Wrazidło oraz b. mistrz Polski Wystrach, przenoszą się do Warszawy, **gdzie zasilą** barwy stołeczne „Skody".

Wiadomość powyższa znajduje swe potwierdzenie, gdyż **Wrazidło domagał się ostatnio zwolnienia i w tym celu przyszedł do sekretarjatu Śl. O. Z. B.**

Po Moczce II opuszczają szeregi Policyjnego K. S. powyżsi dwaj bokserzy. **Jest to naprawdę przykry stan rzeczy i świadczy on o tem, że sekcja bokserska Policyjnego K. S. Katowice, będąca niegdyś wzorem dla wszystkich — dziś coraz bardziej się rozpada.**

Sport na Śląsku

KS. „NAPRZÓD" 23 RYDUŁTOWY — K. S. M. P. WODZISŁAW 3:2 (3:0)

16 bm. odbyły się na boisku „Naprzodu" zawody o mistrzostwo pomiędzy wyżej podanemi drużynami. Drużyna Rydułtów blisko pod sam koniec prowadziła zawody 3:0. Wygrała ona zawody zasłużenie.

„Stadjon" Chorzów — „Pogoń" Katowice. 23 bm. o godz. 14-tej odbędą się w Katowicach sensacyjne zawody lekkoatletyczne najsilniejszych zespołów śląskich. Będzie to ciekawa walka, bo „Pogoń" reprezentująca miasto Katowice, starać się będzie powetować porażkę ostatnich zawodów reprezentacyjnych, w których część zawodników „Pogoni" nie startowała. Oba kluby występują do zawodów w swoich najlepszych składach. „Stadjon" sprowadza z Warszawy Rzepusia. Pozatem w barwach „Stadjonu" wystąpi po raz pierwszy znakomity lekkoatleta warszawski, Wójtkiewicz, który w „Stadjonie" objął stanowisko instruktora. „Pogoń" znów wystąpi ze znanym krakowskim zawodnikiem Kądzielawą, specjalistą w rzucie oszczepem. — Staną również do walki wszystkie inne asy lekkoatletyki śląskiej tak, że spodziewać się należy wysokiego poziomu sportowego. — Orłowski, znajdujący się w znakomitej formie, zapowiedział poprawę rekordu śląskiego na przestrzeni 1500 m., chociaż nie tak dawno rekord na tym dystansie znacznie poprawił. Prócz zawodów męskich, odbędą się również zawody kobiece z udziałem zawodniczek Pogoni, Stadjonu, Strzelca, Bielsko i Strzały Sosnowiec.

K. S. M. Reprez. Okr. Mikołowski — K. S. M. Śl. Orzesze. Do przerwy więcej z gry miała reprezentacja, uzyskując 2 bramki. Po przerwie gra więcej drużyna Orzesza, a wynik końcowy brzmiał 3:3. Mecz toczył się o nagrodę, postanowiono grać dogrywkę 10-minutową, która również nie dała rezultatu. — Zwycięską bramkę strzelił Turczyk po 1 min. dogrywce. Wynik zatem 4:3 dla Reprez. — Bramki dla reprezentacji zdobyli kolejno: I. Dylewski, II i III Langner W. IV-ta zwycięska — Turczyk.

Z ruchu sportowego w K. S. M. M. okr. mysłowicki. Próba o P. O. S., dla członków Oddziałów K S. M. M., północnej części okręgu mysłowickiego, t. j. Janowa, Szopienic, Mysłowic, Brzezinki, Wesołej, Kosztów i Dzieckowic — zostanie przeprowadzoną w niedzielę 23 bm. na boisku w Janowie. Zbiórka uczestników przed „Ogniskiem" K. S. M. M. oddział w Janowie (Nikiszowiec dom sypialny) o godz. 13-tej. Na 30 bm. ustalony jest termin wyścigu kolarskiego o mistrzostwo okręgu i nagrodę przechodnią. Termin zgłoszeń, które należy uskuteczniać na ręce naczelnika okręg. Dyjasa Franciszka, Brzezinka, ul. Ludego 336, przesunięty został ostatecznie do dnia 24 września br. włącznie.

Kurs sędziowski lekkoatletyczny w Oświęcimiu. Z początkiem października br. organizuje M. Ośrodek WF Bielsko kurs sędziowski lekkoatletyczny. Na kurs mogą się zgłaszać kandydaci, którzy ukończyli 20 rok życia. — Zgłoszenia wraz z wpisowem zł. 2, należy przesłać na ręce p. chor. Karcha, Oświęcim, Komenda PW.

Boisko bez gospodarza. Dawniejsze boisko K. S. „Pogoń" w Katowicach nie ma dodąd gospodarza. Prawnie boisko należy do Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Miejski Komitet W. F. i P. W. na miasto Katowice nie wykazuje jednak żadnej żywotności, **wobec czego boiskiem muszą się opiekować urzędnicy magistratu katowickiego.** Służbę opiekuńczą nad boiskiem pełnią jednak dorywczo, przyczem nie są zgodni, kto właściwie tem boiskiem zawiaduje. Zdarza się więc, że trzy, albo i cztery instancje, przyuzielają równocześnie różnym organizacjom sportowym boisko do użytku. Zdarzyło się już, że na jeden dzień i jedną godzinę wyznaczono sześć różnych imprez, co oczywiście nie dało się pogodzić. Czasami boiskiem zarządza Ośrodek W. F w Katowicach. **Przeważnie jednak boiskiem nikt nie zawładuje.** Kto przyjdzie pierwszy, ma prawo z niego korzystać. Taki stan nie powinien trwać dłużej.

Zawody kobiece w lekkiej atletyce. W nadchodzącą niedzielę w godzinach popołudniowych odbędą się na boisku „Pogoni" zawody lekkoatletyczne pań z udziałem zawodniczek gospodarzy, **K. S. „Strzelec" Bielsko i K. S. „Stadjon" Chorzów.** Program zawodów przewiduje biegi 60, 100, 200 i 800 mtr., 80 mtr. płotki, skoki wzwyż i wdal, rzuty dyskiem i oszczepem oraz pchnięcie kulą. Zawody mają charakter zawodów okręgowych.

Boks, a Związek Strzelecki na Śląsku

W ostatnim czasie, szczególnie na Śląsku dzieją się w sporcie bokserskim dziwne rzeczy. Zawodnicy zrzeszeni w Polskim Zw. Bokserskim, **startują raz pod barwami swego klubu, a drugi raz znów pod barwami Strzelca.** Zasadn. możnaby się z tem pogodzić, gdy o ile chodzi o propagandę sportu bokserskiego, **władze bokserskie zawsze chętnie dawały zezwolenie na takie zawody.** Władze Związku Strzeleckiego rozpoczęły jednak na gwałt „kaperować" zawodników, urządzając zawody bokserskie na swoją rękę i **rozbijając w ten sposób kluby bokserskie oraz wprowadzają „bałagan" wśród zawodników. SOZB** np. stwierdził, że **zawodnicy dlatego tak chętnie garną się do szeregów Strzelca, gdyż ten płaci im więcej.** W Szopienicach np. otrzymują **bokserzy za stoczoną walkę po 15 zł.** W Mysłowicach sprawa przedstawia się podobnie, przyczem w szeregach strzeleckich **zajmują się urządzaniem zawodów bokserskich ludzie, wykluczeni z klubów, walczący ponadto w różnych budach na kiermaszach. Mimo kilkakrotnej interwencji ze strony** ŚOZB. ludzie **odpowiedzialni tolerują taki stan rzeczy.**

Zarząd ŚOZB. w obronie czystości sportu postanowił zakazać wszystkim zawodnikom, zrzeszonym w PZB., startowania aż do odwołania w barwach Strzelca.

Świetne zwycięstwo Hebdy nad Borotrą

Pierwszy dzień meczu tenisowego Legja — Racing Club (Paryż) zgromadził na stadjonie Legji ponad 3.000 widzów żądnych oglądania słynnego tenisisty francuskiego, Borotry. Publiczność spotkał pewien zawód, gdyż Borotra jest obecnie dalekim od swej szczytowej formy. Jeśli jednak chodzi o emocje i niespodzianki, to było ich we środę bardzo wiele, tak, że w sumie widowisko wypadło interesująco.

Oba spotkania w grze pojedyńczej przyniosły rezultaty nieoczekiwane, gdyż w pierwszym meczu Tłoczyński, przechodzący obecnie wyraźny kryzys formy, przegrał z nieznanym dotychczas szerzej zagranicą 10 graczem Francji, Goldschmidtem, a w 2-giem spotkaniu Lwowianin Hebda, dzięki wysokiej kondycji, pokonał „samego" Borotrę.

Przebieg zawodów był następujący:

Goldschmidt — Tłoczyński 7:5 6:4. Początkowo Tłoczyński góruje nad przeciwnikiem i prowadzi 1:0 3:1 4:2. Następnie Francuz, dzięki atakom do siatki, nietylko wyrównuje, ale prowadzi 5:4. Tłoczyński wyciąga na 5:5, ale załamuje się i przegrywa 5:7, przyczem ostatniego gema na sucho.

W drugim secie Tłoczyński ma najpierw znów przewagę i prowadzi 2:1, a potem 3:2 Goldschmidt wygrywa 2 gemy, poczem Tłoczyński wyrównuje, ostatecznie jednak świeższy i szybszy Francuz wygrywa 6:4.

HEBDA — BOROTRA 12:10 6:4

Borotra zaczyna w niezwykle ostrem tempie, chodząc po każdej piłce do siatki i łatwo zdobywa 3 gemy. Hebda rozgrywa się powoli i wyrównuje, a następnie prowadzi 5:4. Borotra wygrywa znów dwa gemy, prowadząc 6:5, poczem 7:6, będąc bliskim zdobycia seta. Hebda gra jednak bardzo regularnie i nie daje się pokonać. Po zaciętej walce po stanie 10:10 Borotra psuje kilka piłek i przegrywa seta.

W 2-gim secie Hebda na początku prowadzi 3:3, potem Borotra wyrównuje na 3:3, ale jest wyraźnie zmęczony. Przy stanie 5:3 dla Hebdy, Borotra zdobywa jeszcze jednego gema, by wkońcu przegrać 4:6. Zwycięstwo Hebdy przyjęte było entuzjastycznie przez widownię.

Gra podwójna: Hebda i Tłoczyński — Borotra i Goldschmidt została przerwana przy stanie 4:4 skutkiem zapadającej ciemności.

Po pierwszym dniu meczu stan brzmi 1:1.

Sport w Bielsku

K. S. M. Dziedzice mistrzem kl. B. W ub. sobotę zakończone zostały rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę o mistrzostwo kl. B. Podokręgu Gier Sport. Na podstawie przeprowadzonej weryfikacji poszczególne drużyny uplasowały się następująco: Koszykówka: — I m. KSM. Dziedzice, II m. Zw. Powstańców Śląskich, III m. ZS. Bielsko II, IV m. Zw. Rez Dziedzice-Walcownia, V m. Makkabi, VI m. ZS Biała. Siatkówka: I m. KSM. II m. Zw. Powstańców Śl. Bielsko, III m. Zw. Rez. Dziedzice-Walcownia, **IV m. ZS Bielsko II,** V m. Makkabi, VI m. ZS Biała. Drużyna TG. „Sokół" Bielsko", Biała i Aleksandrowice oddały wszystkie gry walkowerem, wobec czego druż. „Sokoła" zapewniły sobie ostatnie miejsce.

Zawody lekkoatletyczne junjorów o mistrzostwo m. Bielska. Miejski Ośrodek WF. w Bielsku organizuje w dniu 22 bm. na boisku KS. Hakoah zawody lekkoatletyczne dla jun. w dwóch grupach, a mianowicie: I grupa — jun. roczn. 21, 20 i 19. Biegi 50, 80 i 200 m., skoki wdal i wzwyż, rzuty kulą 4 kg., dyskiem i piłką palantową. II grupa — jun. roczn. 18, 17 i 16 (którzy do dnia 22 bm. nie ukończą 18 lat). Biegi: 60, 100, 300 i 1000 m., skoki wdal i wzwyż, rzuty kulą 5 kg., dyskiem i oszczepem. W zawodach mogą brać udział stow. i niestow. Badanie lekarskie w środę i piątek w Poradni Sport.-Lek. Ubezp. Społ. od godz. 18—20, lub na miejsu, godzinę przed zawodami. Początek zawodów o godz. 15-tej. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Każdy zawodnik przedłoży na starcie komisji sędziowskiej dowód osobisty Zgłoszenia przyjmuje Miejski Ośrodek WF. Bielsko, koszary 3 p. s. p. do dnia 21 br

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

„Zagłębianka" (Będzin) — „Policyjny" KS. (Sosnowiec). 23 bm. o godz. 16 na stadjonie własnym przy ul. Aleja w Sosnowcu Policyjny KS. zmierzy się z drużyną piłkarską KS Zagłębianka z Będzina. Jest to trzeci mecz jesiennej rundy o mistrzostwo Podokręgu zagłębiowskiego. Pierwsze dwa mecze Policyjny KS. wygrał z benjaminkiem kl. A. Płomieniem 3:1 i ostatnio z RKS Zagłębie na ciężkim terenie w Dąbrowie, w przekonywującym stosunku 3.1. Drużyna PKS. wykazuje obecnie doskonałą formę. Na zawodach z Zagłębiem młody i utalentowany napastnik PKS. Dziwisz, strzelec pierwszej bramki, wykazał swoje olbrzymie walory. Pozostali gracze stali również na wysokości zadania. Do swej dawnej formy zaczyna również powracać Luchter, który po ukończeniu służby wojskowej, powrócił na stałe do Sosnowca i trenuje obecnie wraz z inymi piłkarzami. Niedzielny mecz zapowiada się wprost rewelacyjnie, jeśli wziąć pod uwagę dobrą formę Policyjnego KS. i dobrze grającą drużynę Zagłębianki, która ostatnio pokonała Sarmację. O godz. 14-tej odbędą się zawody rezerw o puhar.

Sport w Krakowie

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego. W ub. niedzielę na Wojskowym Stadjonie w Krakowie odbył się dziesięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Startowało zaledwie 4 zawodników i to 3 zamiejscowych, z Krakowa jedynie Bruder z Makkabi. Inni zawodnicy na start nie przybyli. Organizacja zawodów sprawna. Zainteresowanie zupełnie słabe. Dziesięciobój wygrał Bujalski z Sokoła Zakopane, zdobywając 4263.045 punktów. Następne miejsca zajęli: Grafczyński Sokół Zakopane i Bruder Makkabi Kraków. Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnęli: 100 mtr.: Bruder 11,8. 400 mtr.: Bruder 57,2. 110 mtr. płotki: Bruder 20,5. 1.500 mtr.: Grafczyński 5,26. Skok wdal: Grafczyński 5,70. Skok wzwyż: Grafczyński 153 cm. Skok o tyczce: Bujalski 2,82. Dysk: Bujalski 31,77. Kula: Bujalski 10,26. Oszczep: Bujalski 36,27.

Gry sportowe w Krakowie. Ostatnio rozegrano w Krakowie następujące zawody gier sportowych: Koszykówka: Cracovia — Wawel 38—30 (20:20), Cracovia II — Wawel II 25:14 (6:10), Sokół — Olsza 17:15. Siatkówka: Patria — Polonia 2:1, Polonia — Olsza 1:2, Patria — Olsza 2:0, Patria — KPW. 2:0,

Sport w Wielkopolsce

Mistrzostwa tenisowe Kościana o puhar wędrowny przyniosły następujące wyniki: gra poj. panów: Chmielewski (Pogoń, Poznań) i Ziemkowski (Kośc. KLT) 2:6, 6:4, 6:3. Ziółkowski (Pog.) i Hetmański (Kośc.) 8:6, 6:1. Rodziejczak (Pog.) i dr. Tomaszewski (Kośc.) 6:3, 6:2. Chmielewski i Balcer 6:3, 6:4. Ziółkowski i dr. Galonka 6:2, 6:3. Rodziejczak i mjr. Wroniecki 4:6, 10:8, 6:4. Chmielewski i Ziółkowski 6:1, 6:4. W finale Rodziejczak pokonał zeszłorocznego zdobywcę puharu Chmielewskiego 6:1, 6:2, 6:1. W grze pań dr. Golonkowa zwyciężyła w finale Iżabkównę 6:0, 6:2 W finale gry mieszanej dr. Golonkowie pokonali parę Kokocińska i Ziemkowski 6:3, 3:6 6:4. W finale gry podwójnej panów para Rodziejczak i Chmielewski wygrała z parą Rydzewski i Ziemkowski 10:8, 2:6, 6:1, 6:3.

W biegu na przełaj Kat. Stow. Młodz. Poznań - Główna na trasie około 4000 m. zwyciężył B. Kluge (niest.) w czasie 12:34,3, 2) Janicki (KSM - św. J...) 12:37,3, 3) Górka (Wiry), 4) Mańkowski (Stęszew), 5) Wierkiewicz (Sokół - Żabikowo), 6) Wiciak (KSM - Wiry), 7) Płotkowiak (KSM - Jeżyce), 8) Kegiel J. (KSM - Główna). — Ogółem startowało 13 zawodników, którzy wszyscy bieg ukończyli.

Sport w Częstochowie

16 bm. podczas zawodów lekkoatletycznych w Częstochowie, odbywających się pod hasłem „Szukamy olimpijczyków", uzyskano następujące wyniki: 100 mtr.: 1) Kluczewski (Brygada) 11,9 s. 2) Ignaciuk (Zw. Strzelecki) 12 s. 800 mtr.: 1) Panta (B), 2) Sedkowicz (Zw. Strz.) 3) Drozdowski (niestowarzyszony) 5000 mtr.: 1) Garłuszko (B) 16 m. 50,7 s. 2) Kokot (B) 18 m. 20,8 s. Skok wzwyż: 1) 1) Kluczewski (B) 1.52.5 m. 2) Mieszkowski (B) 1.52,0 m. Skok wdal: 1) Hejnar (B) 5.5 m. 2) Kluczewski (B) 4,9 m. Rzut kulą: 1) Tyralski (B) 9.26 m. 2) Piasecki (Z. S.) 9.20 m.

Sport w Nowym Targu

Na stadjonie sportowym w Nowym Targu, w niedzielę, 16 bm. rozegrany został mecz między KS. „Sokół" a KS „Strzelec" Nowy Targ, z wynikiem 4:1 na korzyść Strzelca.

Sport w Czechosłowacji

Mistrzostwa piłkarskie morawsko-śląskiej dywizji płynęły pod znakiem sensacyjnego zwycięstwa Mor. Slavji nad SK Bata w Żlinie. W najbliższą niedzielę, 23 bm odbędą się następujące rozgrywki o mistrzostwo: SK Śl. Ostrawa — Mor. Slavia, PKS Polonia Karwina — SK. Pierow, Bata Żlin — Husowice, Kral. Pole — Hanacka Slavia.

Ostatnie rozgrywki w B. klasie powyższej grupy są następujące: PKS Siła Karwina — SK Slavoj Petrwald 1:5, Siła Olbrachcice — SK Jabłunków 1:7, PKS Naprzód Łąki — Siła Jabłunków 6:1, PKS Legja Mor. Ostrawa — Sparta Hermanice 0:7.

W klasie I Żupy cieszyńskiej prowadzi Meteor z Orłowej przed Slavją Orłowską i AFK Bogumin.

Drobne wiadomości sportowe

— **Bokserzy Policyjnego KS. Katowice,** walczą 28 bm. w Bytomiu, przeciwko „Kraftsportverein Bytom". Skład Polaków jest następujący: Moczko, Nowakowski, Matuszczyk Fik, Gburski, Wrazidło II, Stabik i Wrazidło I-szy.

— **FC. Milano Medjolan,** w czasie swojej bytności w Katowicach w ub. środę, złożyła piękny wieniec na Grobie Nieznanego Powstańca.

— **Wagner,** znany lekkoatleta niemiecki (skok o tyczce i płotki) wycofuje się z czynnego życia sportowego.

— **Maks Baer,** zdecydował się walczyć przeciwko Schmelingowi w Niemczech za cenę 150 tysięcy dolarów pod tym warunkiem, **że przyjazd do Niemiec nie napotka na sprzeciw** żadnej strony. Baer jest, jak wiadomo, żydem.

— **Anglja** pokonała Irlandję 6:1.

— **V. Cramm,** czołowy tenisista niemiecki poniósł ostatnio sensacyjną porażkę w turnieju w Capri. Pokonał go Boussus, nadzieja tenisu francuskiego, w stosunku 2:6 6:8 7:5 6:3. Jest to pierwsza porażka Niemca w bież. sezonie.

— **W wielkim wyścigu samochodowym o „Masarykowy Okruch"** startuje 39 samochodów, wśród których startują takie asy, jak Carraciola, Varis, Chiron, Nuvolari, Momberger i inni.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Kalisz — Łódź. W niedzielę na stadjonie w Kaliszu rozegrane zostaną międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Kalisz — Łódź.

Zawody lekkoatletyczne Sokoła katowickiego

16 bm. odbyły się **na** boisku Sokoła w Bogucicach zawody lekkoatletyczne pomiędzy gniazdami Bogucic i Chorzowem (Stary), a zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku **68:46 punktów.** Bogucice, które wystąpiły do zawodów osłabione, brakiem takich zawodników jak **Gwóźdź, Grzegorzyk, Muc i Kotas,** zwyciężyły bez trudu. Drużynę gości cechowała ambicja i ofiarność.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: **100 mtr.:** 1. Orawski (B) 11,5, 2. Roncoszek (Ch) 12. **400 mtr.:** 1. Orawski (B) 56,8, 2. Roncoszek (Ch) 59,2. **3000 mtr.:** 1. Linke (B) 10.17,4, 2. Grzywa (B) 10.21,8. Kula: 1. Gach (B) 11,92, 2. Drzysga (B) 10,64. **Oszczep:** 1. Kosinski (Ch) 40,05, 2. Drzysga (B) 37,48. **Dysk:** 1. Kosiński (Ch) 29,60, 2. Drzysga (B) 29,34. **Skok wdal:** 1. Polowy (Ch) 5,84, 2. Węgrzyn (B) 5,82. **Skok wzwyż:** 1. Gach (B) 1,58, 2. Kaptur (B) 1,52. **Skok o tyce:** 1. Kaptur (B) 2,90, 2. Polowy (Ch) 2,80. **4×100:** Bogucice w czasie 49,2, Chorzów w czasie 50,5 **Sztafeta olimpijska:** Bogucice w czasie 3,50,6, Chorzów w czasie 4,19,8

Fabrykacja niepodległościowców

Sprawa odznaczeń b. uczestników Powstania Wielkopolskiego

Sprawa niesprawiedliwej oceny zasług, nadawanie odznaczeń osobom o zasługach wątpliwych i zupełne pominięcie osób najbardziej zasłużonych w Powstaniu Wielkopolskiem, przybiera formy **niesłychanego skandalu.**

Nim przystąpimy do merytorycznych zarzutów z wyszczególnieniem nazwisk, nawiązać musimy do sprawy zasadniczej

Kto jest niepodległościowcem?

W roku bież. odbyły się w Poznaniu i Katowicach pierwsze zjazdy b. bojowców i niepodległościowców. Na zjazdach tych mówiono o różnych b. organizacjach, które pod zaborem pruskim prowadziły prace konspiracyjne, mające na celu odzyskanie niepodległości naszej Ojczyzny.

W zjazdach tych brali udział przeważnie byli wychowankowie gimnazjów, wyższych szkół realnych i szkół akademickich pod zaborem pruskim, którzy należeli swego czasu do tajnych organizacyj **Towarzystwa Tomasza Zana (T. T. Z.), Towarzystwa Ochrony Narodowej (T. O. N.), Towarzystwa Samokształcącej się Młodzieży (T. S. M.) i tajnych gimnazjalnych drużyn harcerskich.**

Nikt nie może zaprzeczyć dużych zasług powyższych organizacyj około rozwoju naszego ducha narodowego i wychowania obywateli - Polaków, którzy w walkach o niepodległość Polski odegrali wybitną rolę. Nikt nie zaprzeczy, że b. członkowie tych organizacyj narażali się **na kary bądź to wydalenia ze szkół, bądź też aresztu.** Ale podobne zasługi ma „Sokół", legalne drużyny harcerskie, polskie towarzystwa śpiewacze, polskie stowarzyszenia sportowe, polskie stowarzyszenia zawodowe i inne. których członkowie tak samo czuli się Polakami, tak samo walczyli przeciwko germanizacji i tak samo marzyli o Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej Polsce. Marzyli o tem wszyscy, **którzy czuli się Polakami** i za to wszyscy narażali się na kary. Sypały się kary aresztu i grzywny na członków Sokoła, harcerzy, polskich towarzystw sportowych, zawodowych i innych, nawet w większej mierze, niż na członków polskich tajnych organizacyj młodzieży gimnazjalnej i akademickiej. Karano nawet **niestowarzyszonych,** bądź to za roznoszenie gazet polskich, bądź też za noszenie orzełka w krawacie lub butonierce marynarki. **Chłostą karano dzieci polskie w szkołach pruskich za mowę polską,** za obwijanie książek w polskie gazety itd.

Pod zaborem pruskim cierpiało blisko **5 milionów** Polaków dlatego, że przyznawali się do polskiej narodowości i marzyli o wolności.

Do rozbudzenia się ducha narodowego i wytworzenia siły narodu polskiego pod zaborem pruskim, **przyczyniły się wszystkie polskie organizacje.** Wyróżnianie jednej organizacji przed drugą, **może być niesprawiedliwe.** Nie jest rzeczą ustaloną, która z organizacyj polskich oddała największe zasługi w wytworzeniu siły i solidarności narodowej pod zaborem pruskim. Tajne stowarzyszenia gimnazjalne miały bowiem ten sam cel ostateczny co Sokół, harcerze, kluby sportowe i inne organizacje.

Zasługi około wyzwolenia Ojczyzny naszej z pod zaboru pruskiego mają **wszyscy Polacy.** Jeden w większej, drugi w mniejszej mierze się do tego przyczynił. Bez zasług są **tylko ci, którzy zaliczali się do narodowości niemieckiej, należeli do organizacyj niemieckich i o Polsce wcale nie marzyli.** (Za to siedzą na różnych posadach — przypisek zecera).

Naturalnie, że na największe niebezpieczeństwo narażał się ten, kto należał do tajnej organizacji bojowej i dopuszczał się takich czynów wobec państwa pruskiego, które sądy pruskie zakwalifikowały **jako przestępstwo zdrady stanu lub zdrady kraju.**

Organizacje bojowe pod zaborem pruskim

Myśl zbrojnej walki z Niemcami rodziła się pod zaborem pruskim dość często w gorętszych umysłach członków tajnych organizacyj gimnazjalnych, Sokoła, harcerzy i innych. Tłumili ją często starsi członkowie, uważając ją za „w a r c h o l s k i e m r z o n k i" itd. Zbrojna walka z Niemcami była wówczas czemś tak absurdalnem, że na propagandowców tej myśli spoglądano jak na ludzi pomylonych.

Propagatorzy zbrojnej walki istnieli w b. zaborze pruskim już w latach 1910 i 1912. Zwłaszcza w drużynach Sokoła próbowano wówczas zorganizować pierwsze tajne oddziały bojowe. W tym czasie też z szeregów różnych organizacyj powstał **pierwszy związek niepodległościowy,** który jednak po krótkim czasie istnienia opanowany został przez „s t a r s z y c h" i skierowany do pracy legalnej.

Za wyjątkiem kilku drobnych aktów sabotażu, działalność pierwszych niepodległościowców pod zaborem pruskim, była słaba. Organizacja rozpadła się.

Drugi raz zorganizowali się niepodległościowcy w pierwszym roku wojny światowej, gdy spodziewali się, że Poznań zajęty zostanie przez wojska rosyjskie. Niepodległościowcy polscy w Poznaniu ograniczali wówczas swoją działalność **do zbierania broni** i wiadomości o nieprzyjacielu. **Pragnęli oni walczyć w oparciu o Rosję.**

Rosjanie dostali w skórę i cofnęli się aż het za Wisłę. Spisek stracił rację bytu — został rozwiązany. **Ci, którzy do niego należeli, narażali się na karę śmierci.**

Następnie powstały dwa oddzielne spiski niepodległościowe. Jeden przy organizacjach młodzieży gimnazjalnej, drugi przy młodzieży harcerskiej, sokolej i sportowej.

Działalność tych spisków była identyczna ztem, że **postanowiono walczyć tak z Niemcami, jak i z Rosjanami.** Zbierano broń, prowadzono wywiad i... kierowano akcjami sabotażowemi.

Obie te organizacje spiskowe połączyły się z początkiem 1916 roku i przeprowadziły wspólne akcje. Zostały one następnie przemianowane na P. O. W.

Z chwilą wybuchu rewolucji niemieckiej, dnia 9 listopada 1918 r. ustała tajna działalność niepodległościowców pod zaborem pruskim. Spiskowcy wystąpili wówczas jawnie.

Fałszowanie historji

Spiskowców pod zaborem pruskim było zaledwie kilkaset. Rekrutowali się oni przeważnie z młodzieży harcerskiej, Sokoła i sportowców. Wszyscy niemal byli dezerterami armji pruskiej. Spiskowcy narażali się na karę śmierci, organizując zbrojne hufce do powstania. Dziś, niemal wszyscy są zapomniani...

Biura historyczne natomiast posiadają obfity materjał **fałszywych** opisów o rzekomej pracy niepodległościowej w tym okresie. Tysiące osób, które coś nie coś zasłyszały o wyczynach spiskowców **„Unji"** i P. O. W., w obszernych elaboratach opisywali rzekomy swój udział w tych pracach, by otrzymać odznaczenie, szarżę, albo protekcję. Są to nieraz osoby, **które w czasie prac przygotowawczych do powstania, wcale w Poznaniu i Wielkopolsce nie przebywały.**

Trudno je zdemaskować, bo w różnych komisjach odznaczeniowych zasiadali też tylko ci, którzy przygotowania do Powstania Wielkopolskiego znają tylko ze słyszenia. Członkowie tych komisyj muszą dawać wiarę opisom, złożonym przez zainteresowanych. **Przyjmuje się zatem fałszywe opisy, tyczące bojowo - niepodległościowej akcji na terenie zaboru pruskiego w czasie wojny światowej, jak i przed wojną, z krzywdą dla tych, którzy faktycznie pracowali, walczyli i cierpieli po więzieniach.** (n)

Ostrzeżenie!

Dowiadujemy się, że w Bielsku powstaje spółdzielnia pod tytułem "Wyprawa", której celem ma być wypłacanie zapomóg ślubnych i pośmiertnych. Inicjatorzy wzgl. przewidywani członkowie zarządu tej spółdzielni werbują rzekomo już członków, pomimo, że statut nie został zaaprobowany przez Radę Spółdzielczą przy Ministerstwie Skarbu, ani też nie zarejestrowanego sądownie.

Ponieważ za czynności, dokonywane w imieniu spółdzielni przed jej zarejestrowaniem, działający odpowiadają solidarnie, a działający w imieniu spółdzielni „Wyprawa" w Bielsku, szczególnie, zaś p. Antoni Jokiel na zaufanie absolutnie nie zasługuje — chociażby ze względu na jego udział w głośnej swego czasu aferze mysłowickiej i różne inne sprawki, kolidujące z kodeksem karnym — niniejszem ostrzegamy przed prawnie niedozwoloną działalnością Antoniego Jokiela i Ludwika Zatka (byłego zastępcy „Wiana"). Jednocześnie oświadczamy, że z przyszłą Spółdzielnią „Wyprawa" w Bielsku nie łączą nas żadne stosunki.

„WIANO",
Chrześcijańska Spółdzielnia Kredytowa w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr. 3.

Już 255 tysięcy złotych wypłaciło „Wiano" tytułem „Zapomóg bezzwrotnych".

Przygody bezrobotnego Froncka



Litr „gorzoły" Froncek wypił
a litr jeszcze w ręku niesie.
Do domu szarówka wraca,
wyśpiewując w głos po lesie.



Tuż pod miastem szło dwuch z LOP'u,
już chcą Froncka zabrać razem..
„Ja pod gazem, wy pod gazem...
może kiedyś — innym razem?"



Choć im Froncek „łajn" zaśpiewał,
na nic taka propozycja — —
do karetki go pakują.
Przymusowa inkwizycja!



Potem wnieśli go do domu
jako... z a g a z o w a n e g o — —
bo wieczorem był na mieście
w czas ataku gazowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ.2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ.2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm.×67mm. ZŁ.15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław N o g a j.